



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
3
CZERWCA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 106 (14653)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

„Dzień Olimpijczyka” w Nowej Wilejce

Święto sportu



Konkurencja w przeciąganiu liny wzbudziła najwięcej emocji, gdyż uczestniczyli w niej także nauczyciele

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj do szkół w Nowej Wilejce zawitało święto sportu – od rana na szkolnych stadionach odbywały się zawody w różnych konkurencjach sportowych z udziałem uczniów i nauczycieli.

W południe wszyscy uczestnicy „Dnia Olimpijczyka” zebrałi się na

stadionie „Žalgiris”, gdzie wzięli udział w biegu na dystansie mili olimpijskiej. W szkole średniej im. J. I. Kraszewskiego chyba największe emocje wzbudziły zawody w przeciąganiu liny, w których uczestniczyli nie tylko uczniowie, ale też nauczyciele. W wirze walki na drugi

plan odszedł dystans dzielący na co dzień nauczyciela od ucznia: wychowawcy ciągnęli linę z dużym zaangażowaniem i często byli przysłowio- wym jęczkiem u wagi, przesądza- jącym o wygranej własnych drużyn.

– Najważniejsze to zgranie i od- powiednie ustawienie się przy linie

– powiedziała Teresa Brażewicz, wy- chowawczyni piątej klasy. Całą im- prezą sportową bardzo sprawnie dy- rygował Tadeusz Lembowicz, na- uczyciel wychowania fizycznego. Po wręczeniu medali i dyplomów wszy- scy się udali na stadion „Žalgiris”.

(Dokończenie na str. 10)

Trwa powszechny spis rolny

Wieśniacy są nieufni

Jeszcze kilka dni przed oficjal- nym rozpoczęciem spisu w niektó- rych rejonach rachmistrze odwie- dzali wiejskie zagrody, aby poinfor- mować o celach powszechnego spi- su, przygotować mieszkańców, szczególnie tych starszych, do spi- su, uzgodnić czas wizyty do po- szczególnych rodzin.

Jak poinformowała Irina Wor- nina, kierowniczka wydziału staty- styki rejonu wileńskiego, wczoraj 209 rachmistrzów rozpoczęło w 22 wiejskich starostwach rejonu od- wiedzanie gospodarstw wiejskich. Jednak pierwsze wizyty nie wszę- dę były skuteczne. Wielu gospodar- zy zagród ma pracę w mieście i można się z nimi spotkać tylko w godzinach wieczornych. Niektó- re staruszki z obawy o to, że trzeba będzie poinformować o docho-

dach gospodarstw, w ogóle nie roz- mawiali z rachmistrzami.

Wśród mieszkańców wsi wy- czuwa się pewną nieufność do spi- su, widocznie z obawy przed po- datkami za posiadaną ziemię czy też bydło. Dopiero dłuższe wyja- śniające rozmowy pomagają prze- łamać pierwsze lody.

Zgodnie z informacją Wandy Račkauskienė, kierowniczki wy- działu statystyki rejonu sołecznickiego, spis odbywa się jednocze- śnie w dwóch strefach: sołecznickiej i ejszyskiej. Ogółem rejon ob- służyje 69 rachmistrzów. Najwięcej w rejonie sołecznickim jest drob- nych gospodarstw. Większość wła- ścicieli ziemię odzyskało i ma już dokumenty, czego nie można po- wiedzieć o rejonie wileńskim.

Jadwiga Podmostko

Wilno czeka na wybory nowego mera

Bezkrólewia ciąg dalszy

Przez półtora miesiąca Wilno ży- ło z zawieszonym przez sąd merem, a od piątku decyzją Sądu Konstytu- cyjnego stolica w ogóle została po- zbawiona nawet zawieszzonego me- ra. Prawdopodobnie trzecie już w ciągu tej kadencji wybory mera Wilna odbędą się 11 czerwca.

Lider frakcji „Za Wilno w, którym wszystkim dobrze żyć”, były mer Wilna Artūras Zuokas przystąpił do budowania nowej szerokiej koalicji w Radzie samorządu Wilna.

– Po decyzji Sądu Konstytucyj- nego sytuacja w miejskim samorzą- dzie uległa zmianie. Na tę zmianę miało również wpływ przejście do naszej frakcji dwóch radnych należą- cych przedtem do frakcji AWPL – Tadeusz Filipowicz i Jana Dowgia- ło. Teraz razem z konserwatystami mamy w Radzie 26 głosów. Aby zbu-

dować w mieście stabilną rządzącą koalicję, rozpoczęliśmy negocjacje z politycznymi partiami mającymi swych reprezentantów w Radzie miasta – powiedział wczoraj dla „Kuriera” Artūras Zuokas.

Były mer nie chciał zdradzić szczegółów tych rozmów, jak rów- nież nie powiedział, czy zamierza po raz kolejny ubiegać się o urząd mera stolicy. „Na razie trwają negocjacje i zbyt wcześnie jest mówić o podzia- le stanowisk, chociaż oczywiście trzeba mieć na względzie to, że na- sza frakcja jest największa w Radzie” – przypomniał Artūras Zuokas.

Były mer stolicy po raz kolejny zapewnił, że nie zważając na prze- bieg wydarzeń nadal zamierza współpracować z polskim społec- ństwem Wilna.

(Dokończenie na str. 2)

*Prenumerata
na lipiec trwa
tylko do 15
czerwca!*



W NUMERZE

Kraj **3**
Przewiduje się wypłaty

Jednorazową bezpośrednią wypłatę za maciorę będą otrzymy- wali hodowcy, prowadzący księ- gowość oraz hodujący co naj- mniej 5 zarejestrowanych i ziden- tyfikowanych macior.

Praworządność **5**
Stašaitis "podaje" głos

Komisję prywatyzacyjną, któ- ra przerwała proces prywatyza- cji birsztąńskiego sanatorium "Versmė" podał do sądu jedyny uczestnik przetargu – Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów Litwy, przedstawicielem którego jest biznesmen Arvydas Stašaitis.

Stolica **7**
Dwa dni z Napoleonem



Uczcić pamięć żołnierzy napo- leońskich, przybyli najwyżsi do- stojnicy nie tylko Litwy, ale też liczne rzesze Francuzów.

Sentencja

Lekkie dzisiaj – może być ciężarem jutra.

SLAWIAN TROCKI



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Posiedzenie z okazji jubileuszu

Dziś odbędzie się uroczyste posiedzenie Sejmu, poświęcone 15 rocznicy powstania Litewskiego Ruchu Przebudowy (Sajudisu).

Na tym posiedzeniu przemówienia wygłosi przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, parlamentarzysta, przewodniczący Rady Najwyższej — Sejmu Restytucyjnego, sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległego Państwa Litewskiego Vytautas Landsbergis, członkowie inicjatywnej grupy Litewskiego Ruchu Przebudowy (Sajudisu) Justinas Marcinkevičius, Romualdas Ozolas, Meilė Lukšienė, Arvydas Juozaitis i inni. Dziś przypada 15 rocznica powstania inicjatywnej grupy Litewskiego Ruchu Przebudowy (LRP), która w październiku 1998 roku zwołała zjazd założycielski LRP.

W sprawie bezpieczeństwa Europy

Na początku tygodnia delegacja Sejmu Litwy weźmie udział w sesji Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) w Strasburgu.

W dniach 2-4 czerwca w Zgromadzeniu UZE planowane są dyskusje na temat polityki bezpieczeństwa i obrony w rozszerzonej Europie, roli parlamentów narodowych w realizowaniu kontroli parlamentarnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony, więzi transatlantyckich, strategii bezpieczeństwa narodowego USA i jej wpływu na obronę europejską. Według komunikatu służby prasowej Sejmu, dziś ma się odbyć połączona sesja Zgromadzenia UZE i Parlamentu Europejskiego „Bezpieczeństwo Europy i powiązania transatlantyckie”.

Bez zaproszenia i bezpłatnie

Wydział konsularny ambasady rosyjskiej w Wilnie i konsulat generalny Rosji w Kłajpedzie od wczoraj wydaje wizy rosyjskie dla obywateli Litwy, udających się do obwodu kaliningradzkiego.

W piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy otrzymało notę ambasady rosyjskiej w Wilnie, informującą, że przedstawicielstwa dyplomatyczne i placówki konsularne Rosji na Litwie zawczasu rozpoczynają wydawanie jednorazowych i wielokrotnych wiz rosyjskich obywatelom Litwy, udającym się do obwodu kaliningradzkiego. Czyny się to uwzględniając prośbę Litwy w dążeniu do tego, by nie powstawały kolejki przy przedstawicielstwach dyplomatycznych Rosji. Według komunikatu MSZ, rosyjskie wizy będą wydawane bez zaproszenia i bezpłatnie.

Energii sprzedano więcej

Po otrzymaniu zezwolenia państwowej inspekcji bezpieczeństwa energetyki atomowej w niedzielę w nocy po remoncie kapitalnym z minimalnym obciążeniem zaczął działać drugi reaktor Ignalińskiej Elektrowni Atomowej (IEA).

Jednakże, jak zakomunikowało centrum informacji IEA, dotychczas nie działa żadna z dwóch turbin reaktora. Jedną planuje się uruchomić dziś, druga zaś będzie remontowana do 3 lipca. W ciągu czterech miesięcy br. Ignalińska EA sprzedała 5,5 mld kWh energii elektrycznej — o 28 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Najniższe podatki dla przedsiębiorstw

W corocznym organizowanym przez czasopismo „Forbes” „rankingu brzemienia podatkowego”, do którego trafiło 51 państw, Litwie przypadało 37 miejsce.

W rankingu, w którym państwa są szeregowane według obciążenia podatkowego dla przedsiębiorstw, Litwa zgromadziła 97 punktów. Łotwa znalazła się na 32 miejscu, mając 103,1 pkt, Estonia natomiast na 27 pozycji ze 112 punktami. Według ocen „Forbes”, wśród trzech państw bałtyckich najmniejsze brzemie mają przedsiębiorstwa na Litwie. 10 państw, które w kwietniu podpisały w Atenach traktat akcesyjny do Unii Europejskiej, na tej liście znalazły się po raz pierwszy. Najwyższe podatki są we Francji, która zebrała 179, 4 pkt, jednakże Paryż zapowiada, że w latach 2003 i 2004 obniży podatki. Po Francji następują Belgia, Szwecja, Włochy i Chiny. Najniższe podatki są w Hongkongu, któremu „Forbes” przyznał 38,5 pkt. (BNS, ELTA)

Dziś zostanie podjęta decyzja w sprawie ceny skupu mleka Rolników nie zadowolają słowne obietnice

Jutro rząd podejmie ostateczną decyzję, zgodnie z którą producentom mleka od 1 czerwca do 31 grudnia za litr mleka będzie się płacić nie mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego za ten sam gatunek mleka.

Po spotkaniu z przedstawicielami rolników wczoraj poinformował o tym minister rolnictwa Jeronimas Kraujelis.

Dodatkowo przeznaczy się na to 56 mln litów — pieniądze zostaną rozdzielone przetwórcom płodów rolnych uwzględniając ilość eksportowanej przez nich produkcji.

W tym roku na wspieranie gospodarstw mleczarskich rząd przydzielił już 32 mln litów, obiecano jeszcze przydzielić 20 mln litów z tegorocznego budżetu.

Przewodniczący Izby Rolnej Jonas Ramonas wczoraj nie komento-

wał obietnic rządu, twierdząc, że jest to tylko słowna decyzja. Jak powiedział on, będzie się oczekiwać na decyzję pisemną, a zanim zostanie ona przyjęta, z rolnikami będą trwały narady w sprawie tego, jak postępować dalej.

„Nie mogę powiedzieć ostatecznie, że zadowolają nas słowne projekty i obietnice. Ostateczna odpowiedź będzie zależała od tego, jaką decyzję rząd podejmie w środę” — powiedział Ramonas dziennikarzom.

Gdy rolnicy zorganizowali blokady dróg oraz wiece, rząd obiecał, że obliczy, czy za litr mleka najwyższego gatunku można byłoby rolnikom płacić 60 centów. Gdy rolnicy przezwali akcje protestu, premier Algirdas Brazauskas oświadczył, że rząd nie ma takich możliwości i zostanie zapewniony tylko poziom docho-

dów z roku ubiegłego. Największe przedsiębiorstwa przetwórstwa mleczarskiego kraju opowiedziały się też przeciwko regulowaniu cen mleka najwyższego gatunku.

W roku ubiegłym producenci mleka otrzymali 521 mln litów, w tym roku, w przypadku obliczenia według obecnych cen, otrzymaliby oni o blisko 100 mln litów mniej. Dlatego przydzielone już przez rząd lub obiecał 52 mln litów i jeszcze planowane do przydzielenia około 50 mln litów, zdaniem Brazauskasa, całkowicie zrekomensowałyby ewentualną utratę tegorocznych dochodów.

Domagający się od państwa więcej pieniędzy rolnicy litewscy w dniach 21-22 maja zablokowali niektóre drogi prowadzące ku granicy z Łotwą i Polską oraz autostradę Wilno-Kłajpeda. (BNS)

Współpraca bibliotek Legnicy i Wilna

Wzbogacony księgozbiór

W nowe książki, słowniki i encyklopedie wzbogacił się księgozbiór Centralnej Biblioteki rejonu wileńskiego w Rudominie. A stało się to za sprawą Ryszarda Badoña, dyrektora Biblioteki Publicznej w Legnicy, mile wspomnianego przez wileńskiego dyrektora Instytutu Polskiego poprzedniej kadencji, który był pomysłodawcą projektu „Współpraca bibliotek Litwy i Polski”.

Do realizacji projektu włączył się Zarząd Okręgowego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu.

W ramach projektu odbyła się 21

maja br. w Bibliotece Publicznej im. Adama Mickiewicza w Wilnie konferencja naukowa poświęcona możliwościom i perspektywom współpracy bibliotek Polski i Litwy. M. in. Alvyda Škuodytė, wicedyrektor tej biblioteki, mówiła na temat działalności i zagadnień dnia dzisiejszego ich placówki.

Z kolei Anna Gałowska, wicedyrektor Legnickiej Biblioteki Publicznej, przedstawiła zebranym kierunki rozwoju placówki legnickiej. Omówiono warunki ewentualnej współpracy bibliotek Litwy i Polski. Wśród omawianych na konferencji tematów

literackich należy wymienić m. in. profesora Algisa Kaledy „Ślady romantyków wileńskich”, a także wygłoszony przez prof. dr Romualda Naruńca, dziekana Wydziału Sławiastyki WUP, referat „Twórczość młodość polska i 20-lecia międzywojenne”. Tego samego dnia po południu Ryszard Badoń oraz inni goście z Wrocławia i Legnicy odwiedzili Centralną Bibliotekę w Rudominie, gdzie wręczyli książki i inne wydania na sumę 9 tys. złotych. Zakup wszystkich tytułów sponsorowała wrocławska spółka „Impel” (prezes zarządu Bogdan Dzik). J. P.

Wilno czeka na wybory nowego mera

Bezkrólewia ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 1)

„Nawet nie może być mowy o tym, że swe stanowiska stracą starostowie Polacy (w minionej kadencji reprezentanci z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie obsadzili w stolicy cztery starostwa — red.), dobrze nam się z nimi pracowało. Ludzie, którzy cieszą się zaufaniem mieszkańców, powinni zostać” — obiecał Artūras Zuokas.

„Zmieniłem swe zdanie”

O wiele bardziej lakoniczny był radny miasta Wilna Jan Dowgiąło. „Zmieniłem swe zdanie. Mam prawo zmienić zdanie. Jest, jak jest” — skomentował dla „Kuriera” swe przejście z frakcji AWPL do frakcji „Za Wilno, w którym wszystkim dobrze żyć” dyrektor szkoły średniej im. Wł. Syrokomli, radny Jan Dowgiąło. Prezes miejskiego oddziału AWPL Tadeusz Filipowicz był wczoraj nieuchwytny. Jak nieoficjalnie dowiedział się „Kurier”, radny ponownie znalazł się w szpitalu.

— Nie mam od nich żadnych wiadomości. Ani Tadeusz Filipowicz, ani Jan Dowgiąło nie informowali mnie pisemnie, że zmieniają frakcję. Muszę jednak przypomnieć, że podczas wyborów ludzie głosowali na nich jako na kandydatów z listy AWPL (nr 13) teraz może się tak stać, że ludzie głosujący na nich głosowali nie na 13-kę a na listę nr 26 — powiedział nam wczoraj prezes Związku Polaków na Litwie, starosta frakcji AWPL w Radzie miasta Wilna Michał Mackiewicz. Zawdzięczając skomplikowanej sytuacji politycznej w Radzie stołecznej samorządu Wilno, najpierw de facto, a od minionego piątku i de iure, już drugi miesiąc nie ma mera. W miniony piątek Sąd Konstytucyjny zdecydował, że poprawki do Ustawy o Radach Samorządowych, pozwalające posłom na Sejm RL brać udział w pierwszym po wyborach posiedzeniu Rady, są sprzeczne z Konstytucją Litwy. Sąd Konstytucyjny oświadczył, że przyjęte przez Sejm poprawki do ustawy są niezgodne aż z 11 artykułami Ustawy Zasadniczej.

Kontrowersyjne poprawki

Poprawki do Ustawy o Radach Samorządowych przyjęte przez Sejm stwarzały możliwość parlamentarystom i kierownikom okręgów wybranym do rad samorządowych brać udział w pierwszym posiedzeniu Rady nowej kadencji. Właśnie na mocy tych poprawek 9 kwietnia w pierwszym posiedzeniu Rady Samorządu Wilna brało udział trzech posłów na Sejm wybranych do Rady Miejskiej.

Posłowie Władimir Orechow, Wasilij Fiodorow i Eduardas Šablinskas wzięli udział w wyborach mera i wicemera stolicy. Wówczas głosami radnych z ramienia partii socjaldemokratów, Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, liberalnych demokratów, Związku Rosjan i socjalliberałów (w sumie 27 głosów) merem został wybrany socjaldemokrata Gediminas Paviržis. Na wicemera wybrano liberalnego demokratę Juozasa Ibrasasa.

Ich polityczni oponenci liberałowie (frakcja „Za Wilno, w którym wszystkim dobrze żyć”) i konserwatyści, mający wówczas w 51-osobowej radzie 24 głosy, natychmiast skarżyli wybory mera i wicemera w sądzie, motywując swój wniosek właśnie udziałem w głosowaniu trzech parlamentarzystów. Ostateczne słowo na temat tego, czy wybory mera i wicemera były zgodne z prawem, powinien powiedzieć Sąd Administracyjny. Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szałkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julitta Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeckiznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VŠ | „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”



Wyrazy głębokiego współczucia
Janinie Gieczewskiej

z powodu śmierci
Meża Romualda

wiceprezesa Zrzeszenia Inżynierów

i Techników Budowlano-Sanitarnych w Wilnie

Zarząd STIPL-ZTIBS

Informacja dla hodowców zwierząt

Przewiduje się wypłaty

Bezpośrednie wypłaty za krowy ssane przez cielę. W tym roku za takie krowy z programu wspierania wsi zamierza się wypłacić 1,1 mln Lt. Rocznie za krowę czystej rasy, ssaną przez cielę będzie się płacić 800 Lt, za cieliczkę – 350 Lt, za krowę rasy mieszanej – 400 Lt, za cieliczkę rasy mieszanej – 200 Lt.

Jednorazowe bezpośrednie wypłaty za krowy ssane przez cielę przysługują podmiotom rolnym, hodującym zarejestrowane i zidentyfikowane krowy ssane przez cielę, których mleko jest zużywane dla potrzeb własnego gospodarstwa (do ssania przez cielęta oraz pojenia cieląt), a także cieliczki, które się ocieliły w okresie od 1 maja 2003 r. do 1 października 2003 r. Powyższe podmioty rolne muszą być zarejestrowane i muszą prowadzić ewidencję buchalteryjną.

Hodowcy, ubiegający się o otrzymanie wypłaty, niezbędne dokumenty muszą zgłosić samorządom od 15 kwietnia 2003 r. do 1 czerwca 2003 r. Jeśli z powodu ważnej przyczyny nie zdążyli do 1 czerwca złożyć podania, można to uczynić **nie później niż do 25 czerwca**. Powyższe wypłaty hodowcy zwierząt otrzymają pod koniec listopada. Wypłaty będą dokonywane za pośrednictwem banków, przelewając środki na konta hodowców.

Bezpośrednie wypłaty za bydło z uboju

Ogółem za bydło z uboju zamierza się wypłacić około 4 mln Lt.

Wypłatę z tytułu uboju płaci się podmiotom rolnym, prowadzącym ewidencję buchalteryjną, które hodowały zwierzę przed ubojem co najmniej 2 miesiące. Powyższa wypłata jest płacona za zwierzęta (byczki i cieliczki) poddane ubojowi w rzeźniach od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. w wieku powyżej 8 miesięcy, oznakowane zgodnie z trybem rejestracji i identyfikacji zwierząt i po oznakowaniu co najmniej 2 miesiące trzymane w gospodarstwie. Zwierzęta w centralnej bazie danych rejestracji i identyfikacji zwierząt Centrum Informacji Rolnej i Przedsiębiorczości Wiejskiej muszą być zarejestrowane na nazwisko tego hodowcy zwierzęta, na którego nazwisko zarejestrowane jest gospodarstwo lub który w rejestrze gospodarstw indywidualnych jest wpisany jako członek gospodarstwa.

Hodowcy bydła, którzy w rzeźni (ale nie obowiązkowo muszą tam sprzedać) dokonają uboju zwierzęcia zgodnie z powyższymi wymaganiami, otrzymają wypłatę 200 Lt (za zwierzę mięsne rasy czystej), 100 Lt (za zwierzę mięsne rasy mieszanej) bądź 70 Lt (za zwierzę mleczne).

Hodowcy bydła, którzy sprzedadzą zwierzę dla rzeźni i za które otrzymają wynagrodzenie według wyników oszacowania mięsa, tj. masy i jakości, dodatkowo obok opłaty za ubój otrzymają dodatek 100 Lt.

Wypłaty ubojowe nie będą przysługiwały hodowcom bydła, którzy sprzedali je rzeźniom w okresie od

27 stycznia do 10 marca br., które zapłaciły nie mniej niż 6,15 Lt za kilogram mięsa oraz tym hodowcom bydła, którzy otrzymali zasitek 500 Lt.

Należy też zwrócić uwagę na to, że wypłaty ubojowe Narodowa Agencja Płatnicza przy Ministerstwie Rolnictwa przeleje bezpośrednio na konta hodowców zwierząt w oparciu na dane Centrum Rolnictwa i Przedsiębiorczości Wiejskiej. Dlatego też bardzo istotne jest, aby każdy hodowca bydła, który wywiózł zwierzę z miejsca jego utrzymania, nie później niż w ciągu 3 dni przedstawił terytorialnej Państwowej Służbie Żywności i Weterynarii prawidłowo i całkowicie wypełniony (zwłaszcza rubryka z rekwizytami banku – jego nazwa, kod, numer konta) wzór GŻ 2 (albo GŻ 2a). Jeśli hodowcy nie dostarczą bądź nie odnowią zmienionych danych banku, wypłaty ubojowe mogą do nich nie dotrzeć albo otrzymają je o wiele później niż oczekiwali.

Osobom, którym przysługują bezpośrednie wypłaty, pieniądze za zwierzęta poddane ubojowi w pierwszym kwartale na osobiste konta bankowe powinny być przelane do początku lipca.

Bezpośrednie wypłaty za maciory

Na jednorazowe bezpośrednie wypłaty za maciory ma być przeznaczony blisko 480 tys. Lt. Podmiotom działalności rolniczej za maciore będzie się wypłacać 50 Lt, a za utrzymywane w miejscowościach mniej sprzyjających gospodarowaniu – 100 Lt bezpośredniej wypłaty rocznie.

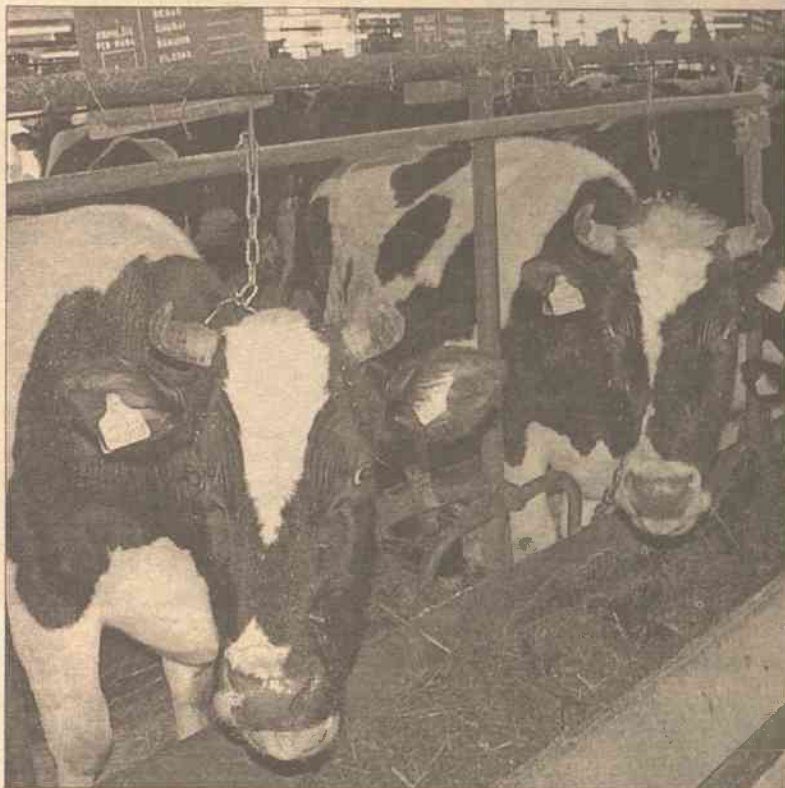
Jednorazowa bezpośrednia wypłata za maciore

Jednorazową bezpośrednią wypłatę za maciore będą otrzymywali hodowcy, prowadzący księgowość oraz hodujący co najmniej 5 zarejestrowanych i zidentyfikowanych maciore. Maciora powinna mieć przynajmniej jeden miot i trzymana w gospodarstwie od 1 maja 2003 r. do 8 sierpnia 2003 r. włącznie (100 dni). Prócz tego, maciory, za które otrzymuje się wypłatę, powinny być zarejestrowane w ustalonym trybie w bazie danych rejestru zwierząt Centrum Informacji Rolniczej i Przedsiębiorczości Wiejskiej. Hodowcy, pragnący otrzymać wypłatę, powinni od 1 maja do 1 czerwca 2003 r. złożyć samorządom, na którego terytorium jest zarejestrowane ich gospodarstwo lub przedsiębiorstwo, podanie oraz wykaz rejestracji znakowania zwierząt, owiec i kóz albo dziennik ewidencji zwierząt.

Jeśli hodowca maciore z ważnej przyczyny nie zdążyłby do 1 czerwca złożyć podania, może to uczynić **nie później niż do 25 czerwca**. Hodowcy maciore wypłaty te otrzymają w końcu listopada.

Pomoc na zakup zwierząt zarodowych

Na pomoc na zakup zwierząt zarodowych hodowcom bydła zaro-



Jednorazowe bezpośrednie wypłaty za krowy ssane przez cielę przysługują podmiotom rolnym, hodującym zarejestrowane i zidentyfikowane krowy. Fot. Marian Paluszkiwicz

dowego, zależnie od rodzaju i ceny zwierzęcia, ma być przeznaczony 3,5 mln Lt.

Subsidia będą wypłacane: hodowcom zwierząt, którzy wyhodowali i sprzedali zwierzęta zarodowe, których pochodzenie i indywidualne cechy zarodowe odpowiadają wymaganiom stawianym zwierzętom zarodowym, a ich stada lub gospodarstwa wpisane są na listy gospodarstw zarodowych bydła, zwierząt futerkowych, stada zarodowego, rozsadników drobiu i gospodarstw reprodukcyjnych, zatwierdzone przez Państwową Służbę Nadzoru Hodowli Zwierząt Rasowych przy Ministerstwie Rolnictwa; hodowcom zwierząt, kontrolującym wydajność hodowanego bydła, których dane są zapisane w Centrum Informacji Rolniczej i Przedsiębiorczości Wiejskiej; osobom prawnym i fizycznym, które z innych krajów wwoziły materiał zarodowy do rozsadników drobiu i gospodarstw reprodukcyjnych oraz pogłowia rasowego zwierząt futerkowych, wpisanych na listy bydła, rozsadników zwierząt futerkowych, stada rasowego, rozsadników drobiu i gospodarstw reprodukcyjnych, zatwierdzonych przez Państwową Radę Nadzoru nad Zwierzętami Rasowymi przy Ministerstwie Rolnictwa; Państwowemu Ośrodkowi Badania Hodowli Ryb, zaopatrującemu filie ośrodka w materiał zarodowy.

Sprzedawane zwierzęta rasowe powinny być oznakowane i zidentyfikowane w ustalonym trybie.

Hodowcy (sprzedawcy) zwierząt rasowych pragnąc uzyskać bezpośrednią wypłatę za sprzedane zwierzęta zarodowe, powinni niezbędne dokumenty złożyć rejonowemu państwowemu inspektorowi Państwowej Służby Nadzoru nad Zwierzętami Rasowymi przy Ministerstwie Rolnictwa od dnia sprzedaży (zakupu) do pierwszego dnia następnego miesiąca. Za zakupione za granicą rasowe zwierzęta futerkowe, jednodniowe plectwo wypłatę wypłaca się, gdy nabywca przedstawia dokumenty w ciągu 1 miesią-

ca od daty zakupu. Dla sprzedawcy i nabywcy, którzy prowadzą wspólne gospodarstwo, nie udziela się bezpośredniej wypłaty na zakup zwierząt rasowych.

Wszystkie rasowe zwierzęta, drób, ryby i zwierzęta futerkowe, na których zakup przyznano pomoc państwa, powinny być w ustalonym trybie zarejestrowane przez nabywcę, a konie, jałowki i kozy dodatkowo zewidencjonowane w Centrum Informacji Rolniczej i Przedsiębiorczości Wiejskiej, trzoda chlewna zaś w systemie informa-



cyjnym państwowej stacji zarodowej hodowli świń według miejsca zamieszkania nabywcy.

W czasie zakupu inspektor rejonowy zawiera umowę z nabywcą zwierzęcia, za które przyznawana jest wypłata. Nabywca zobowiązuje się do hodowania, nie sprzedawania, nie darowania lub w inny sposób przekazywania zwierzęcia innym osobom w okresie co najmniej 2 lat, rasowego drobiu i zwierząt futerkowych – jednego roku, w razie zaś naruszenia tego zobowiązania powinien zwrócić otrzymaną wypłatę. W przypadku, gdy nabywca odmawia zawarcia umowy, sprzedawcy nie wypłaca się subsydium.

Odbiorcom bezpośrednich wypłat za zakupione (sprzedane) bydło pieniądze na osobiste konta bankowe przekazuje się w ciągu 2 miesięcy od daty nabycia (sprzedaży).

Za prawidłowe wypłacanie bezpośrednich wypłat i ewidencję wypłaconych środków jest odpowiedzialna Narodowa Agencja Wypłat przy Ministerstwie Rolnictwa. Za prawidłowość informacji przedstawionej w podaniach odpowiada odbiorca wypłaty. Podmioty, które otrzymały wypłaty niezgodnie z prawem, albo osoby, które przyczyniły się do wypłacania niezgodnych z prawem kompensat, odpowiadają w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

Informację

Ministerstwa Rolnictwa opracowała Jurga Palionytė

(Zam. 028)



Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściąg
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19

Sobota 10 - 17

Niedziela 10-15

Rūdninkų 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@onc.lt

Konkurs fotograficzny

"Moje dziecko w obiektywie"

Nasi młodzi czytelnicy
Greta Pietkiewicz (wieś Niedźwiedziszki, rejon wileński)



"Jestem kierowcą"
Eligijus Balukonis (Szumsk, rejon wileński)



Dary lata
Marcin Sudenis (Niemenczyn)



"To będzie pyszne danie"
Edward Mackiewicz (Wilno)



"Nie smakuje"
Iwona Nowicka (Grygajcie, rejon wileński)



Na wystawie. Marzena German i Mirosława Andruszkiewicz
(Pakieta, rejon wileński)

Czytali tygodnik przed innymi

Sposób na 1,4 mln dolarów

Dwaj gracze giełdowi znaleźli prosty, lecz skuteczny sposób na pewną inwestycję na rynku papierów wartościowych.

Mężczyźni płacili drukarzom pracującym dla tygodnika "Wall Street Business Week" za informacje, które spółki zostały pozytywnie opisane przez gazetę. Wykupując następnie akcje tych spółek zarobili 1,4 mln dolarów. "Wall Street Business Week" prowadzi słynną rubrykę, "Inside Wall Street". Co tydzień poświęcona jest ona innym spółkom, jakie zdaniem dziennikarzy są dobrze administrowane albo mają dobry potencjał wzrostowy. Sam fakt znalezienia się w tej rubryce gwarantuje spółce niemal natychmiastowy wzrost kursu na giełdzie. Gregory Misfeldt i Gregory Tyrer płacili od 50 do 500 dolarów tygo-

dniowo pracownikom jednej z drukarni tygodnika w Waterloo, w stanie Wisconsin. W zamian za to, drukarze ujawniali nazwy opisanych w gazecie spółek, zaledwie świeży nakład wyszedł spod prasy i zanim jeszcze załadowano go na ciężarówki.

Dwaj oszuści biegli co prędzej kupić odpowiednie akcje jeszcze przed zamknięciem giełdy na Wall Street, by sprzedać je korzystnie następnego dnia, czyli w piątek, w dniu, kiedy tradycyjnie "Wall Street Business Week" ukazuje się w kioskach. Dwaj mężczyźni zdołali podczas 629 zakupów akcji zgromadzić 1,4 miliona dolarów, płacąc swoim informatorom "tylko" 8.000 dolarów. Cała czwórka przyznała się do winy. Grozi im do pięciu lat więzienia. (onet.pl)

Osioł skazany na karę śmierci

„Nikt nie ucieknie przed prawem"

Turecka policja zażądała przeprowadzenia dodatkowego śledztwa w sprawie osła, skazanego na śmierć przez starszyznę pewnej wioski na północnym wschodzie Turcji.

Powtarzające się ataki osła na zwierzęta i ludzi skłoniły sołtysa wioski Akpinar do przeprowadzenia sądu nad zwierzęciem. Wiejska rada starszych skazała agresywnego osła na karę śmierci. Wcześniej osioł zaatakował w napadzie szału między innymi osiemdziesięcioletniego starca, który w wyniku obrażeń zapadł w śpiączkę.

Według gazety "Zaman", wyko-

nanie kary zostało jednak ostatecznie zawieszona na prośbę policji, która chciała zbadać słuszność stawianych osłu zarzutów. Do pełnej dokumentacji brakuje między innymi "raportów medycznych" ze szpitali, gdzie leczą się ofiary wściekłego osła. Jeśli dowody okażą się przekonujące, egzekucja odbędzie się w trybie natychmiastowym.

"Każdy jest niewinny dopóki nie udowodni się jego winy" – skomentował sołtys Ahmet Yildiz, dodając, że "nikt nie ucieknie przed prawem" i zaapelował o cierpliwość do czasu zakończenia śledztwa. (onet.pl)

Półgodzinne tournee

Wystraszyły media

Ekscentryczny brytyjski muzyk Boy George wybrał się do Turcji na trzydniowe tournee, ale zabawił tam tylko pół godziny.

Były lider grupy "Culture Club", od kilku lat odnoszący sukcesy jako didżej, przyjechał do Turcji na zaproszenie dyskoteki w południowo-zachodnim mieście Bodrum, w której miał występować przez trzy dni. Przed przyjazdem muzyk wyraził stanowczą prośbę, by tureckie media nie fotografowały go ani nie filmowały. Na próżno.

Zaledwie przeszedł przez kon-

trole policyjną na lotnisku, muzyk, znany ze swego homoseksualizmu, zmuszony był użyć egzemplarza czasopisma "Gay", by osłonić twarz przed wymierzonymi w niego obiektywami aparatów i kamer. Rozsierdzony Boy George, zamiast do wyjścia z lotniska skierował się wprost do biura linii lotniczych British Airways i poprosił o bilet na najbliższy samolot do Londynu. Następnie odleciał ze Stambułu ku zdziwieniu policjantów, którzy zaledwie pół godziny wcześniej przepuścili go przez bramkę kontrolną. (onet.pl)

Ostatni lot Concorde'a

Staną się eksponatami muzealnymi

Ostatni rejsowy Concorde'a francuskich linii lotniczych Air France wylądował szczęśliwie na paryskim lotnisku Roissy po locie z Nowego Jorku, a jego lądowanie obserwowało niemal 15 tysięcy miłośników tej naddźwiękowej maszyny.

Na pokładzie samolotu z Nowego Jorku przyleciało 79 osób. Podróż trwała 3,5 godziny. Zarówno

Air France, jak i British Airways poinformowały w kwietniu, że ostatecznie rezygnują z Concorde'a ze względu na rosnące koszty i niedostateczny popyt na drogie transatlantyczne połączenia naddźwiękowe. Francuskie linie lotnicze Air France powiadomiły, że ich wszystkie pięć naddźwiękowych samolotów pasażerskich Concorde stanie się eksponatami muzealnymi. (PAP)

Sponsorzy

WILI
Polskie przedszkole

"PROLIBERA"
Klub Polaków na Litwie przy Związku Liberalów Litwy
Lietuvos lenky klubas prie Lietuvos liberalų sąjungos

KSIĘGARNIA
na Rudnickiej

Patronat telewizyjny i radiowy

TV POLONIA

LRT
"Album wileński"

tv11

LR

MVUGLIS

LIETUVA

McDonald's

LISENAS

UŽDAROJI AKCINE BENDROVE
Produkcja cukierków

KAVINE
Alina
KAWIARNA

Fennecus
KOMPUTERY

Vilnius, Kauno 36 - 304, tel. 33 04 20



Uśmiechnij się

Do babci podchodzi mały wnuczek:
- Babciu, poczęstowałbym cię bananem, ale się boję...

- Czego się boisz, kochany?

- Że go weźmiesz.

Nieletni nie umieją się bawić

Pijani i agresywni

Podczas koncertu w wileńskim Zakrecie, poświęconego urodzinom kanału telewizyjnego TV3, grasowali nieletni.

Do szpitala odwieziono aż czterech nastolatków, u których stwierdzono silne zatrucie alkoholowe. W sobotę wieczorem, podczas imprezy, stołeczni funkcjonariusze zanotowali 10 obrażeń ciała – wszystkie w wyniku bójek pijanych nieletnich.

Do szpitala trafiły dwie przyjaciółki, które pokłóciły się między sobą. Zatrzymano także mieszkańca Karmelawy, będącego w stanie zamroczenia alkoholowego, który uderzył nieletnią w głowę i brzuch. Dziewczynę odwieziono do szpitala, krzywdziciela do aresztu.

Główny komisarz komisariatu policji nr 2 Petras Burdelis wyraził zdziwienie, że nastolatkom udało się wnieść alkohol na imprezę, ponieważ uszeregowani przy kasach policjanci ochrony sprawdzali torbki idących na koncert. „W Zakrecie alkohol nie sprzedawano,

tylko słabe piwo” – powiedział komisarz. Zdaniem Burdelisa, część nieletnich przyszła na koncert już w stanie nietrzeźwym – takich funkcjonariusze na imprezę nie wpuszczali.

Nie mało incydentów zanotowano również po zakończeniu urodzinowej zabawy. Idący w kierunku Grzegorzewa nieletni wyrócili 15 słupków drogowych. Znaki młodzi ludzie porzucali po szosie. Inna grupka zmierzająca w kierunku Žirmūnai obrabowała „po drodze” dwóch studentów.

„Niestety, młodzi nie umieją jeszcze przywoić się bawić. Przed tygodniem w Zakrecie również był koncert, na którym nieletnich prawie nie było. Wtedy nie zanotowaliśmy żadnego incydentu” – powiedział Petras Burdelis.

Podczas sobotniej imprezy porządku pilnowało 100 policjantów. Funkcjonariuszy ucieszył fakt, że tym razem nie okradziono żadnego z samochodów, pozostawionych przed Zakrecem.

Stolica kryminalna

Napady na studentów

Jak podaje wileński Główny Komisariat Policji, w dniach 30 maja – 1 czerwca w stolicy zanotowano 160 przestępstw, w tym: 25 obrażeń ciała, 8 rabunków, 3 przypadki niszczenia mienia, 10 naruszeń porządku publicznego, 1 fakt sfałszowania dokumentów, 2 oszustwa i 111 kradzieży. Uprawdono 10 samochodów, znaleziono – 4. Okradziono 44 pojazdy i 8 mieszkań. Znaleziono zwłoki 4 osób.

3 czerwca do Santoryskiego Szpitala Dziecięcego przywieziono G. S. (1988 r. ur.) z wstrząsem mózgu. Dziewczynka powiedziała, że w Zakrecie, podczas koncertu ktoś rzucił w głowę pustą butelkę.

1 czerwca na ul. Latvių grupa

młodych ludzi napadła na M. M. (1982 r. ur.), prysnęła gazem w twarz i odebrała torbę, zawierającą telefon komórkowy, klucze do mieszkania, prawo jazdy, polisę ubezpieczeniową, 15 litów, legitymację studencką i inne dokumenty. W taki sam sposób i na tej samej ulicy dokonano napadu na A. I. (1981 r. ur.). Napastnicy odebrali koleczek oraz legitymację studencką.

Do Wileńskiego Szpitala Pogotowia Ratunkowego zgłosił się L. P., który zawiadomił, że na ul. Kalwaryjskiej postrzelił go nieznajomy mężczyzna. U poszkodowanego stwierdzono ranę klatki piersiowej, w której utkwił odłamek kuli.

Znaleziono ciało zaginionego marynarza

Załoga miała nadzieję

W pobliżu statku rybackiego na Mierzei Kurońskiej znaleziono zwłoki marynarza z Rosji Wiktora Dowżanica, którego klajpedzka policja poszukiwała w ciągu 5 dób.

Ciało topielca, które woda wyniosła na powierzchnię w niedzielę wieczorem, wydobyli strażacy. Dokładną przyczynę śmierci ustalą eksperci.

43-letni majster na statku „Rase-

iniai” wyszedł ze swej kajuty i zaginął w ubiegły wtorek w nocy. Ekipa statku przeszukała brzeg, jednak mężczyzny nie znalazła. Marynarza szukała też portowa policja. Funkcjonariusze od razu zaczęli podejrzewać, że Dowżanic mógł utonąć. Jednak załoga miała nadzieję, że będzie on żywy, twierdząc, iż mógł zatrzymać się w mieście załatwiając swoje sprawy.

Nie zdążyli zjeść prosiaka

„Ceremoniał” na cmentarzu

Na przedmieściu Klajpedy dwaj bezdomni złapali pasącego się na łące prosiaka, zaciągnęli na pobliski cmentarz i tam go zakłuli.

O zaginionym prosięciu w niedzielę po południu policję poinformował emeryt Petras L. Wkrótce na policję zatelefonowali mieszkańcy ul. Joniškės i zawiadomili, że widzieli, jak dwaj mężczyźni

ciągnęli na cmentarz prosiaka. Funkcjonariusze zatrzymali 47-letniego Genadijusą A. i 27-letniego Andrejusą F., którzy zdążyli zwierzę zakłuć. Obaj zatrzymani są bezdomni, nigdzie nie pracują, włóczą się. Niejednokrotnie byli przyłapywani na drobnych kradzieżach. Właściciel prosiaka oszacował straty na 200 litów.

Zwycięzcę konkursu i sanatorium wykreślono

Stašaitis "podaje" głos

Komisję prywatyzacyjną, która przerwała proces prywatyzacji birszańskie sanatorium "Versmė" podał do sądu jedyny uczestnik przetargu – Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów Litwy, przedstawicielem którego jest biznesmen Arvydas Stašaitis.

Ten spór sądowy może zostać bezprecedensowym, ponieważ sprawę wytoczono kolegiatnej instytucji państwowej, nadzorującej prywatyzację – utworzonej z instytucji rynkowych, parlamentarzystów, przedstawicieli biznesu. "Zwrócimy się do wszystkich możliwych instancji, dojdziemy do Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod której opieką działamy" – oświadczył Stašaitis.

Sprawę między stowarzyszeniem i komisją prywatyzacyjną będzie rozpatrywał Wileński Sąd Okręgowy. Zamierzające sprywatyzować kontrolny pakiet akcji 81 proc. sanatorium "Versmė" i ogłoszone zwycięzcą przetargu Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów Litwy zwróciło się do sądu, bowiem uznało za bezpodstawne argumenty komisji, na podstawie których nie poparto projektu umowy o prywatyzacji, a sprzedaż sanatorium umorzono.

Zdaniem Stašaitisa, jako jeden z głównych argumentów komisja podała to, że stowarzyszenie nie jest w stanie nabyć sanatorium, przedstawiona przez nie koncepcja nie odpowiada działalności stowarzyszenia i planowanej przyszłości placówki. Stowarzyszeniu zwrócono wstępną wpłatę w wysokości

Nie wiadomo kto sprawca Trzy ofiary śmiertelne

W wypadku drogowym, podczas którego Jeep uderzył w drzewo, zginęły trzy osoby, w tym – policjant.

Nieszczęście zdarzyło się w niedzielę wieczorem na szosie Wilno-Preny-Mariampol. Samochód Jeep Wrangler zjechał z drogi i wpał na drzewo. Zginął 32-letni inspektor policji kryminalnej rejonu prenaj-



Tym razem biznesmen Arvydas Stašaitis występuje w obronie Sportowego Stowarzyszenia Inwalidów Litwy
Fot. ELTA

136 tys. litów. Obecnie jedno z największych sanatoriów Litwy zostało wykreślone z listy obiektów prywatyzacji, w tym roku przekazano je samorządowi Birsztan.

Zdaniem biznesmena, Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów Litwy nie widzi innej drogi rozwiązania problemu oprócz drogi sądowej i ma nadzieję, że ustawy będą respektowane. "Mamy protokół z posiedzenia komisji prywatyzacji, na którą przybył mer Birsztan Antanas Zenkevičius i powiedział, że sanatorium jest dobrym przedsiębiorstwem i samorząd miasta chciałby mieć jego akcje. Jak się okazuje, takich chęci wystarczy, aby ustawy zostały "wykreślone" – powiedział Stašaitis.

Lekarze nie podnieśli poszkodowanego

Za ciężki ranny

Na kowieńskim przedmieściu Rokai mężczyznę o dużej wadze, który złamał nogę, do karetki pogotowia musieli nieść strażacy.

W niedzielę wieczorem 28-letni Artūras A., odpoczywający nad jeziorem Jiesia, doznał urazu nogi, gdy schodził wysokim, stromym

skiego Ž. Š., 28-letni E. M. i 29-letni G. Z. Ciała ofiar z auta musieli wydobywać strażacy.

Jeszcze dwie osoby w tym wypadku zostały ranne: 23-letnią G. M. i 34-letnią D. V. z mnóstwem obrażeń ciała umieszczono w szpitalu. Ustala się, kto prowadził samochód.

Wpadka na warszawskim stadionie X-lecia

Zatrzymano Litwinów i Ukraińców

Pochodzące z przemytu towary o wartości blisko miliona złotych ujawnili na warszawskim stadionie X-lecia łódzcy celnicy. Zatrzymano siedem osób narodowości litewskiej i ukraińskiej – poinformował wczoraj Sławomir Kupiński z Izby Celnej w Łodzi.

Wśród zajętych towarów są papierosy, tysiąc litrów alkoholu, piętnaście tysięcy płyt kompaktowych i DVD oraz kaset video, a także bardzo dużo podrabianej odzieży i butów sportowych markowych firm. Jak powiedział Kupiński, na trop

brzegiem do wody. U wążącego 150 kg mężczyzny lekarze ustalili otwarte złamanie, ale nie potrafili podnieść poszkodowanego. Musieli wezwać strażaków, którzy zanieśli go do karetki pogotowia. Zdaniem funkcjonariuszy, od mężczyzny czuć było alkoholem.

przemycanych towarów celnicy wpadli na jednym z łódzkich bazarów. Następnie ustalili, że towary te są sprzedawane na stadionie X-lecia.

"Rozpoczęliśmy od przeszukania korony stadionu, gdzie znaleźliśmy prawie 15 tys. płyt kompaktowych i DVD, a następnie ustaliliśmy, gdzie jest parking, na którym, według naszych informacji, miały znajdować się przemycane towary. Później okazało się, że był to centralny magazyn podróbek towarów pochodzących z przemytu" – powiedział Kupiński.

Kryminały

Odywet za jelenia

W lesie znajdującym się na terenie samorządu birszańskiego myśliwy postrzelił strażaka, który, jak się przypuszcza, zajmował się kłusownictwem.

31-letni K. Š., strażak z Pren, został zraniony w sobotę wieczorem w lesie we wsi Nečiūnai. Sprawcą nieszczęścia był 40-letni myśliwy A. L. Na miejscu wypadku policja znalazła nóż oraz wypatroszonego jelenia z raną od kuli. Broni, z której zostało nielegalnie zabite zwierzę, nie znaleziono. Chociaż poszkodowany strażak odmówił składania zeznań, funkcjonariusze podejrzewają, że zajmował się on kłusownictwem.

Jak ustalono podczas dochodzenia, pilnujący swego rewiru myśliwy najpierw próbował zatrzymać podejrzanego, potem zaś doszło do szarpaniny z nim. Jeszcze jedna osoba, zamieszana w ten incydent, zdołała uciec. Właśnie podczas bójki strzelba myśliwego oddała strzał... Ranny strażak funkcjonariuszom udowodnił, że wcale nie zajmował się kłusownictwem, obaj z przyjacielem po prostu spacerowali po lesie, gdy znaleźli worek z mięsem. Domniemanego współnika strażaka później również przesłuchano, ale bez skutku. Prawdopodobnie mężczyzna zdążył wyczyścić broń i akuratnie położyć ją w sejfie.

Myśliwy, który postąpił prawnie, zostanie jednak pociągnięty do odpowiedzialności karnej za zranienie człowieka. Tymczasem kłusownicy mogą pozostać bezkarni, jeśli na sądzie nie udowodni się ich winy. Okazało się przy tym, że strażak jest byłym policjantem i wie, jak się zachowywać w podobnej sytuacji. Trwa dochodzenie preśadowe.

Niezadowolony klient?

W Šilutė podczas weekendu palił się bar. Przypuszcza się, że pomieszczenie, należące do rejonowego samorządu, zostało podpalone. Ogień uszkodził drzwi budynku i wnętrze baru. Straty właściciel oszacował na 1 000 litów. Trwa dochodzenie.

Trafili do szpitala

Do stołecznego Szpitala Pogotowia Ratunkowego przywieziono A. S. (1946 r. ur.) ze złamaniem kości udowej. Mężczyzna powiedział, że wyskoczył przez okno swego mieszkania na czwartym piętrze.

Do tego samego szpitala z przystanku przy ul. Lašvės w Wilnie przywieziono około 25-28-letniego nieprzytomnego mężczyznę nieustalonej tożsamości z obrażeniami głowy i złamaniem czaszki. Ranny przebywa na oddziale reanimacji. Także w tym samym szpitalu umieszczono A. P. (1965 r. ur.) z uszkodzeniem kręgosłupa. Poszkodowany powiedział, że w mieszkaniu przy ul. Džukų pobili go i wypchnęli przez okno na drugim piętrze jacyś osobnicy.

Posiedzenie społecznej komisji ZPL

Zabytkom na odsiecz i nie tylko

Jak już informował „Kurier”, Związek Polaków Litwy tworzy komisje, w których pracy udział mogą brać również osoby spoza organizacji. Celem tych inicjatyw jest jak najszerze wciągnięcie polskiego społeczeństwa do działalności na rzecz oświaty i kultury.

Już pisaliśmy o naradzie komisji, łączącej pracowników mass mediów, powstaniu Klubu Dziennikarza. W ubiegły piątek prezes ZPL Michał Mackiewicz zwołał Społeczną Komisję ds. Ochrony Zabytków oraz Dokumentowania Polskich Śladów na Litwie.

Z ramienia Zarządu Głównego ZPL komisją kieruje Wiesław Starykiewicz, starosta gminy Szatarniki

w rejonie wileńskim.

Michał Mackiewicz zaakcentował, że w omawianym zakresie wiele działają Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą (prezes Alicja Klimaszewska) i Fundacja Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła (prezes Henryk Sosnowski).

Dobrze by się stało, gdyby w realizowaniu niektórych inicjatyw połączyły siły. W zachowaniu polskich pamiątek wiele działają również szkoły polskie. Prezes ZPL wyraził nadzieję, że i w przyszłości nauczyciele historii poszczególnych placówek będą pomocni w zachowaniu polskiego dziedzictwa.

Zebranych poinformowano również o tym, że wkrótce powstanie

Społeczna Komisja Pamięci Narodowej. Będzie ona dbała o imprezy okolicznościowe, o przypomnienie ważnych wydarzeń i osób z historii Polski, których ślady są na Wileńszczyźnie i w całej Litwie. Obradująca komisja zadba o groby bohaterów narodowych, cmentarze, będzie kolekcjonowała materiał, świadczący o historii i stanie obecnym poszczególnych polskich zabytków.

— Należy skatalogować, tj. sфотографować i zebrać materiał historyczny o polskich zabytkach na Litwie. W przyszłości planujemy założenie archiwum polskiego przy ZPL, które byłoby dostępne dla wszystkich. Gdy opiszemy stan posiadania, będziemy dbali o renowa-

cję poszczególnych obiektów — zaznaczył Mackiewicz.

Prezes nadmieniał, że był zupełnie zapomniany polski zakątek w rejonie orańskim — wieś Dubicze, gdzie są zarówno groby akowców, jak i miejsce spoczynku Teodora Narbutta — słynnego powstańca z r. 1863. Napisał o tym „Kurier” i ZPL dołoży starań, by nie uległy one zapomnieniu.

Głos na naradzie zabrała Halina Kisielowa, prezes koła w Ławaryszkach, m. in. najbardziej liczebnego w rejonie wileńskim. Wśród wielu innych prac działaczy z Ławaryszek znajdzie się również opieka nad pamiątkami. Prezes Alicja Klimaszewska powiedziała, że wkrótce rozpoczną się prace restauratorskie na

alei profesorskiej na Rossie.

Dzięki sekretarzowi ZPL Edwardowi Trusewiczowi w Starych Trokach odnowiono pomnik obrońcy Lwowa z wojny polsko-bolszewickiej, wyjaśniono, jak prochy żołnierza trafiły na Wileńszczyznę. Wkrótce nastąpi uroczyste wyświęcenie. Takich działań ZPL planuje więcej.

Michał Mackiewicz wyraził nadzieję, że do projektów aktywne włączy się młodzież. Latem nie powinno zabraknąć ekspedycji w dalekie zakątki Litwy w celu opisania zabytków polskich.

Prezes prosił także o wszelkie sugestie i propozycje, które należy kierować pod numerem Związku — 2331056. **Andrzej Pukszt**

Zespół z Kowna uczestnikiem ekofestynu

"Kotwica" w dolinie Wkry



Najmłodsi z "Kotwicy" — pełni energii i dobrego humoru

Zespół folklorystyczny "Kotwica" z Kowna w dniach 24-25 maja 2003 roku ponownie gościł w Pomiechówku koło Warszawy. Został zaproszony przez wójta tej miejscowości, pana Jana Misiuna, aby wziąć udział w ekofestynie "Alicja w dolinie Wkry". Jest to wielkie wydarzenie w życiu mieszkańców tej gminy, położonej w malowniczym miejscu wśród mazowieckich lasów w dorzeczu Wkry i Narwi.

Organizowane są wówczas liczne imprezy rozrywkowe — koncerty, wystawy, rozgrywki sportowe, wyścigi psich zaprzęgów oraz zabawa na wolnym powietrzu. Tegoroczny festyn rozpoczęła sesja naukowa po-

święcona kwestii ekologii w Unii Europejskiej. Podczas imprezy wystąpiła "Kotwica". Krótki pokaz, na który złożyła się wiązanka pieśni ludowych oraz kilku tańców oklaskiwali goście z Jewja (Vievīs) na Litwie, Żółkwi na Ukrainie i Antrodoco we Włoszech. Są to tak zwane bliźniacze gminy, z którymi współpracuje Pomiechówek.

Popołudnie spędzili członkowie zespołu w Żelazowej Woli, gdzie zwiedzili dworek, miejsce narodzin Fryderyka Chopina oraz spacerowali w przepięknym parku pełnym wiosennych kwiatów. Niedziela zaś była dniem intensywnej pracy. Zespół został zaproszony przez księdza kano-

nika Tadeusza Jaworskiego na coroczny odpust w sanktuarium Matki Boskiej Radosnej Opiekunki Przyrody w Secyninie Nowinach, w którym to uczestniczył Jego Ekscelencja ks. Biskup Tadeusz Pikus.

Przed uroczystościami liturgicznymi "Kotwica" śpiewała pieśni patriotyczne oraz ludowe. Po koncercie ks. Biskup poprosił zespół o zatańczenie, gdyż, jak powiedział, także tańcem można chwalić Boga. W kościele odtarńczono kujawiaka i mazura, bo na poloneza było za mało miejsca. Bardzo długo parafianie i goście, m. in. przedstawiciele władz i żołnierze Parku Kampinowskiego II Mazowieckiej Brygady Saperów, leśnicy z p. dyr. Jerzym Misiakiem na czele, oklaskiwali artystów.

Po wspaniałym występie odbył się następny. Przez ponad godzinę "Kotwica" tańczyła i śpiewała na festynie. Potem zaś wielokrotnie bisowała, pomimo upału, który dawał się mocno we znaki.

Wszystko się odbyło dzięki talentowi zespołu i jego wspaniałej kierownicze pani Alinie Pacowskiej oraz gościnności pana wójta i jego współpracowników — szczególnie, że "Kotwica", jak to zauważył pan wójt, na długo "zakotwiczyła się w sercach mieszkańców i gości".

Iwona Zawisza Chrzanowska
Pomiechówek k. Warszawy
Fot. archiwum



Żelazowa Wola — droga wszystkim Polakom również z Kowna

Z historii przedwojennego Wilna

75 lat "Pogrzebu Kiejstuta"

Przed 75 laty Tadeusz Szeligowski skomponował dla potrzeb Wileńskiego Radia muzykę, opartą na autentycznej gamie starych pieśni litewskich, do słuchowiska pt. "Pogrzeb Kiejstuta".

Tekst ułożył Witold Hulewicz. Słuchowisko nadane zostało również na antenie ogólnopolskiej — 17 maja 1928 roku i powtórzone 25 września 1929 roku.

Pieśni wykonał chór Wileńskiego Towarzystwa Operowego, któremu towarzyszyła orkiestra złożona z 14 drewnianych i blaszanych instrumentów dętych oraz perkusji. Wykonawcami tekstu mówionego byli artyści obu wileńskich teatrów, Akademickiego Koła Dramatycznego i in.

"Pogrzeb Kiejstuta" był pierwszym wileńskim słuchowiskiem stworzonym specjalnie dla radia. Zarówno muzykę, jak i tekst osadzono w miejscowych realiach. Treścią audycji był odtworzony ze starych podań litewskich rytuał pogrzebu wielkiego księcia litewskiego, pełen grozy pochod trumny ze zwłokami Kiejstuta, bogato przybranymi i niesionymi na wysokim tronie w otoczeniu konnych młodzieńców, odpędzających złe duchy, płaczków żalnie sławiących zasługi zmarłego, wajdelotów i kapłanów oraz tłumy,

o którym rozmawiali stojący "na zboczach" Ślepy Starzec i Córka, a wprowadzony przez nich dialog opisywał zdarzenia, które stały się inspiracją dla utworu. Wkrótce oś ideowa audycji, dzięki czemu zbędne stały się informacje spikera.

W toku obrzędów pogrzebowych zjawia się przed trupem syn Kiejstuta — Witold, później synowiec zmarłego Jagiello, i w tej oto osobie zarysowuje się konflikt "starej" i "nowej" Litwy. Przedstawiony na antenie radiowej pogrzeb zakończono spalaniem księcia na stosie, wraz z jego koniem, ptactwem myśliwskim i bogatymi darami.

Nawiązujący do żywej w Wilnie lat II Rzeczypospolitej tradycji romantycznej, utwór autorstwa Hulewicza i Szeligowskiego zapoczątkował charakterystyczny dla wileńskiej rozgłośni rodzaj działalności muzycznej, jaką było nadawanie pisanych bądź adaptowanych specjalnie dla potrzeb radia słuchowisk.

Szeligowski napisał również muzykę do przekładu poetyckiego według wzoru średniowiecznej poezji liturgicznej, dokonanego przez dwóch radiosłuchaczy — Wandę Jawniszkównę i Roberta Mronговиуса, wykorzystanego w słuchowisku pt. "Misterium o zmartwychwstaniu pańskim" oraz do "Prometeusza skowanego" Ajschylosa. **A. P.**

Huczny jubileusz na Uniwersytecie Wileńskim

200-lecie katedry języka rosyjskiego

Katedra filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Wileńskim obchodzi 200-letni jubileusz.

W ubiegły piątek z tej okazji w Sali Teatralnej odbyła się uroczystość, w której udział wzięli politycy, działacze społeczni, znani rusycyści z całej Litwy i z zagranicy. Wystąpił chór "Rosyjska klasyka" i dziecięcy zespół "Arinuszka". Urywki poezji i prozy zaprezentował aktor Rosyjskiego Teatru Dramatycznego Władimir Jefremow.

Tradycje badań z zakresu rusycystyki sięgają 1600-1604 lat. Wówczas studiował na UW Meletij Smotricki, autor pierwszej słowiańskiej gramatyki w Europie Wschodniej.

Wykłady z języka rosyjskiego rozpoczęły się na Alma Mater w r. 1797, zaś z literatury — w r. 1803. W tym samym roku została założona katedra piśmiennictwa słowiań-

skiego. Tradycje te były kontynuowane w okresie międzywojennym, zaś w okresie II Wojny Światowej — na Uniwersytecie Witolda Wielkiego. Wykładowcami tam byli prof. Vincas Krėvė-Mickevičius i doc. Balys Sruoga. W r. 1945 znów odnowiono katedrę na Uniwersytecie Wileńskim. Wkrótce została podzielona na dwie katedry — języka i literatury. Przed dwoma laty znów nastąpiło połączenie.

Obecne podstawowe kierunki działalności katedry są kontynuacją poprzednich działań. Historycy literatury zarówno badają twórczość poetów i pisarzy Rosji, jak również analizują specyfikę rosyjskiego życia kulturalnego na Litwie. Językoznawcy sięgają po badania współczesnego języka rosyjskiego, odnosząc do niego wpływy języka litewskiego na leksykę litewskich Rosjan. **A. P.**

Chylimy czoło oddając hołd należny

Dwa dni z Napoleonem



Kawalkada żołnierzy armii napoleońskiej na ulicach Starówki 1 czerwca bieżącego roku

Markietanka Magdalena Knyś jeszcze żyje wspomnieniami inscenizowanego boju napoleońskiego, który się odbył w ubiegły piątek nad brzegami Wilii. Zarówno jak i jej koledzy z I regimentu Legii Nadwiślańskiej wywiezie do Warszawy niezapomniane doznania.

No i oczywiście tę niezapomnianą chwilę, przeżyła tu na Cmentarzu Antokolskim, gdzie w ubiegłą niedzielę odbyło się odsłonięcie monumentu żołnierzom armii napoleońskiej, którzy po prawie dwustu latach tu, w sąsiedztwie obrońców o niepodległość Litwy, znaleźli wieczny spoczynek.

Armia dwudziestu narodów

Już z samego rana w kierunku cmentarza przemaszerowały jednostki armii napoleońskiej, armii dwudziestu narodów, w której walczyli nie tylko Francuzi, ale też Chorwaci, Belgowie, Polacy, Austriacy, Prusacy, Sasi i in. Wąskie wileńskie uliczki wiodące do tej stołecznej nekropolii zapełnili utani, "jegierzy", "huzarzy" i in., w autentycznych strojach, takich, w jakich walczyli wojacy w roku 1812.

"Witam wszystkich przybyłych, by uczcić żołnierzy armii napoleońskiej, którzy spoczęli na ziemi litewskiej. Ten prawie dwustuletni okres nie był łatwy dla małej Litwy, często niby "wyzwalanej", ale tym samym zajmowanej. Żołnierze armii napoleońskiej wyróżniali się od tych, którzy przez wiele lat deptali ziemię nadniemeńską wzdłuż i wszerz. Albowiem armia ta nosiła wyzwolenie. Dlatego po dziś dzień w literaturze, w podaniach ludowych zachowały się piękne słowa o Francuzach" – powiedział m. in. przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas. – Dzisiaj czcimy pamięć nie 3 tysięcy żołnierzy, ale przede wszystkim pamięć 3 tysięcy ludzi, ludzi wycieńczonych przez mrozy, trudy, zmarłych z głodu, którzy umierając w tak mroźne styczniowe dni zachowali w oczach obraz ciepłej, bliskiej, a tak dalekiej i nieosiągalnej już dla nich Francji".

Rodacy — rodakom

Uczcić pamięć żołnierzy napoleońskich przybyli najwyżsi dostojnicy nie tylko Litwy, ale też liczne

rzesze Francuzów, należących m. in. do Stowarzyszenia Napoleońskiego, które jednoczy ponad 5 tysięcy osób. Do Wilna przyjechali wybrani, reprezentujący ponad 20 organizacji, którzy nie kryli wzruszenia i nie wstydzili się też.

Ambasador Francji na Litwie Jean-Bernard Harth w dziękczynnym słowie m. in. powiedział: "Jesteśmy do głębi wzruszeni, wzruszeni podwójnie. Oddajemy hołd naszym rodakom poległym na tych ziemiach, oddajemy hołd ludziom dwudziestu narodów, pamięć których przyszło uczcić tylu mieszkańców ziemi litewskiej.

Każdy z nas doskonale wie, ile w ciągu późniejszych lat było krwawych wydarzeń, w których tonęła Europa, jak też ziemia litewska. Dzisiaj nastąpił okres historyczny, okres, kiedy zjednoczenie Europy, o którym marzył Napoleon, staje się realnością. I co jest niezmiernie ważne, że jest to pokojowe jednoczenie.

Dziękuję za tak piękne miejsce spoczynku, za wykonane prace nad kwatery napoleońską, które przebiegały fantastycznie szybko i bardzo jakościowo. Za trzy tygodnie



W szeregach wojska francuskiego byli przedstawiciele 20 narodów

z Francji dotrze tablica pamiątkowa, którą umocujemy na tym pomniku".

Miasto snu wycieńczonych

Jak i przystało na taką okazję, było wyświęcenie pomnika, była modlitwa, były wzruszające słowa generalnego wikariusza Wojska Litewskiego Juozasa Gražulisa, który cmentarz określił "miastem świętym, miastem snu wszystkich wycieńczonych, maltretowanych, poniżonych".

A potem nastąpiła ceremonia składania wieńców. Zajął ją sporo czasu, gdyż orszak tych, którzy chcieli uczcić pamięć poległych przed 190 laty, był długi. A więc były kwiaty od prezydenta Litwy, przewodniczącego Sejmu, rządu RL, ambasadorów Francji, Polski, Włoch, Rosji.

Swoją szacunek poległym wyraziło też Ministerstwo Ochrony Kraju Litwy, Klub Historii Litwy, no i oczywiście liczni goście przybyli z wielu państw, którzy uczestniczyli nie tylko w tej ceremonii, ale we wszystkich innych imprezach towarzyszących.

Bój nad Wilią

A te się rozpoczęły w sobotę nad Wilią, gdzie odbył się zaisc brawurowy bój, w którym wzięło udział około 600 osób, członków klubów wojskowych z Łotwy, Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Francji. Polskę reprezentował I regiment Legii Nadwiślańskiej z Warszawy.

Klub ten, którym kieruje komendant Andrzej Ziółkowski, działa od trzech lat i jednoczy około 30 osób. Bardzo różnych wiekowie – najmłodszy jego uczestnik ma dopiero dziesięć lat. Brygadier Legii Jerzy Nowicki nie ukrywał wzruszenia z przyjazdu do Wilna, bo, jak zaznaczył, dla niego jak też wielu jego kolegów jest to pierwsze spotkanie z grodem nad Wilią, o którym tyle wiedzą, a nie mieli okazji dotąd być. Zdążyli zwiedzić Starówkę, pomodlić się w Ostrej Bramie, gdzie też odbyło się wyświęcenie sztandaru Legii. Na tę chwilę wybrali właśnie Ostrobramską, mającą wszystkich w opiece.

Magdalena Knyś nie mogła się powstrzymać od słów zachwytu z udziału w boju na Wilii, gdzie jak i przystało markietance, przynosiła wodę żołnierzom i "doznała" nawet "kontuzji". Bojem tym dowodził sam Napoleon (historyk z Petersburga Oleg Sokołow). Oczywiście, na białym koniu.

Z "kontuzji" ani śladu, a śmiejące się oczy dziewczyny, historyka z zawodu, nie mogą się nasycić widokiem miejsc historycznych, które zobaczyła na jawie.

... Francuzi na dwa dni rozgościli się w grodzie Giedymina. Tak samo jak w 1812 roku, witani przez mieszczuchów i burmistrza Rome-ra. O to, tak barwne, odtworzone z pieczołowitą dokładnością widowisko postarali się artyści Teatru Starówki. A już cyrk zadbał, by współcześni wilmianie i goście stolicy bawili się na całego, by przenieśli się w lata nie mniej trudne, ale nie mniej barwne, mimo tragicznego końca.

Helena Gładkowska
Fot. ELTA



Burmistrz Wilna, jak żywcem wzięty z tamtego okresu, przekazuje Napoleonowi klucz od miasta



Warta honorowa przy pomniku żołnierzy napoleońskich

Polska

Jeśli Polska powie "nie"

Jeśli powiemy UE "nie" – to "deszcz pieniędzy spadnie na dwie pozostałe kraje kandydujących; dla nich będzie to powód do radości, a dla nas do płaczu i gorzkiej refleksji" – powiedział premier Leszek Miller w niedzielę podczas przedreferendalnej wizyty w Świątokrzyskiem.

Szef rządu zaprezentował rolnikom z Obrazowa koło Sandomierza szanse rozwoju polskiej gminy wiejskiej w UE. Wyjaśnił, że Polska ze względu na swój potencjał gospodarczy i ludnościowy ma otrzymać połowę środków przewidzianych na wsparcie rozwoju "10", która powiększy Unię 1 maja 2004 r.

Collegium Europaeum

Od uroczystego otwarcia nowo wybudowanego gmachu Collegium Europaeum Gnesnense (Gnieźnieńskiego Kolegium Europejskiego) rozpoczął swoją wizytę w Gnieźnie (Wielkopolska) prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Collegium Europaeum Gnesnense jest zamiejscowym ośrodkiem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pod patronatem prezydenta, Sejmu i rządu zostało powołane do życia przez tę uczelnię w 2000 roku.

Dania oczekuje Polski w UE

Przebywający w Polsce z krótką wizytą premier Danii Anders Fogh Rasmussen powiedział w Szczecinie, że Dania z niecierpliwością oczekuje powitania Polski jako członka Unii Europejskiej.

Rasmussen oraz premier Leszek Miller przybyli na szczeciński zamek książąt pomorskich, by tam spotkać się m.in. z samorządowcami, parlamentarzystami regionu oraz studentami. Premier Danii apelował, by Polacy wzięli udział w zbliżającym się referendum i głosowali w nim na "tak".

Górnicy protestują

Kilkudziesięciu górników z kopalni "Centrum" w Bytomiu i "Brzeziny" w Piekarach Śląskich rozpoczęło wczoraj podziemne protesty – podała "Solidarność". Sprzeciwiają się likwidacji kopalni i redukcji zatrudnienia w górnictwie.

Protest to początek akcji, zapowiedzianej w ubiegłym tygodniu przez górniczą "Solidarność". Podobną akcją mają podjąć związkowcy z innych kopalni Kompanii Węglowej SA. "S" zapowiada, że protest potrwa "do skutku".

Zarzuty stalinowskiemu sędziemu

Zarzuty m.in. bezprawnego skazania w 1949 r. członka konspiracji niepodległościowej przedstawił byłemu sędziemu z Lublina Bolesławowi K. pion śledczy lubelskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

Jak podał wczoraj lubelski IPN, Bolesławowi K. zarzucono, że w marcu 1949 r., jako sędzia Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Lublinie, bezprawnie skazał na 6 lat więzienia Jana W., członka organizacji "Wolność i Niezawisłość". Według IPN, K. działał "wbrew zebranym dowodom".

G-8 mniej ważna dla USA po 11 września

Szczyt mocarstw

Decyzja prezydenta George'a W. Busha, aby skrócić o jeden dzień pobyt na szczycie G-8 w Evian i polecieć na Bliski Wschód pokazuje, jak bardzo w oczach Waszyngtonu zmienił się świat po atakach na USA 11 września 2001 roku. Dla Ameryki nie gospodarka jest teraz najważniejsza, lecz polityka. Co za tym idzie, maleje też znaczenie samej G-8.

"Kryzysowi znaczenia G-8" jest poświęcona analiza eksperta amerykańskiego ośrodka badawczego Stratfor, George'a Friedmana.

Szczyty G-7 (od Evian, po dołączeniu Rosji, G-8) były do niedawna najważniejszym wydarzeniem dyplomatycznym roku. Przez ćwierć wieku przywódcy Siódemki zbierali się, aby decydować o głównych sprawach świata, przeważnie dotyczących gospodarki. Nic dziwnego, że w skład G-8 wchodziły również takie kraje jak Japonia i Kanada, potęgi gospodarcze, choć nie wojskowe.

Jak zauważa Friedman, dotychczas "prezydenci nie skracali pobytu na szczytach, aby zająć się innymi pilnymi sprawami – pilniejszych spraw nie było". Teraz są. Bush leci na szczyt amerykańsko-arabski w Szarm el-Szejk w Egipcie, skąd uda się do Jordanii na spotkanie z premierami Izraela i Autonomii Palestyńskiej rozmawiać o pokojowym uregulowaniu konfliktu bliskowschodniego. Potem poleci jeszcze do Kataru, dokąd Amerykanie przenoszą swoich żołnierzy z Arabii Saudyjskiej.

Nie wiadomo, czy skrócenie pobytu w Evian jest rozmyslnym prztyczkiem w nos Francji, gospodarza szczytu i głównego antagonisty USA w sporze o wojnę w Iraku, choć wydaje się, że spotkania na Bliskim Wschodzie Bush mógł przesunąć o dzień lub dwa. Jeśli jednak było to niezamierzone, jest jeszcze



"Europejczycy lubią mówić, że przyjaciele mogą się z sobą nie zgadzać, a mimo to pozostać przyjaciółmi. Waszyngton podchodzi do tego inaczej, uważa, że przyjaciele nie różnią się w sprawach zasadniczych"

Fot. EPA-ELTA

bardziej znamienne, bo pokazuje, jak bardzo oczywista stała się dla Busha zmiana priorytetów amerykańskich.

Po 11 września 2001 roku świat przestał być dla USA głównie miejscem wielkich możliwości gospodarczych. Teraz jest przede wszystkim światem niebezpieczeństw. "Źródłem niebezpieczeństwa jest świat islamu i niebezpieczeństwu temu trzeba się przeciwstawić militarnie – uważa Friedman. – W opinii głównej potęgi świata Al-Kaida wysunęła islam przed gospodarkę".

Dla G-8 jest to niepomysłne. Gospodarka światowa zwolniła tempo i szczyt powinien przedyskutować różne kwestie z tym związane, zwłaszcza słabość dolara, korzystną dla eksportu amerykańskiego, ale nie dla innych krajów. Jednak USA prowadzą własną politykę, nie przejmując się zbytnio jej skutkami

dla gospodarki globalnej. Deficyt handlu i budżetu USA potęguje wojna, a wojna ma priorytet.

Poza tym okoliczność, że słaby dolar przysparza wielkich kłopotów gospodarce niemieckiej, jest dla administracji Busha jeszcze jednym sposobem ukarania Niemców za ich postawę wobec Iraku. Strajki nękające obecnie Francję są dla Waszyngtonu źródłem cichej satysfakcji.

Spotkania G-7 były naradami sojuszników. Teraz, zdaniem Friedmana, samo istnienie sojuszu znalazło się pod znakiem zapytania. "Europejczycy lubią mówić, że przyjaciele mogą się z sobą nie zgadzać, a mimo to pozostać przyjaciółmi. Waszyngton podchodzi do tego inaczej, uważa, że przyjaciele nie różnią się w sprawach zasadniczych".

"Francja, Niemcy i Rosja powinny być mimo swych wątpliwości poprzec USA w wojnie w Iraku, bo

chodziło o rzecz dla interesów Ameryki fundamentalną – twierdzi ekspert ośrodka Stratfor. – Z punktu widzenia Waszyngtonu, skoro te kraje nie mogły automatycznie poprzeć USA w sprawie Iraku, to w jakiej innej zdolają to uczynić? Jeśli zaś nie ma spraw, w których poparcie jest automatyczne, to czy można mówić o istnieniu sojuszu?"

Podejście do Rosji jest wyjątkiem potwierdzającym regułę. Friedman przewiduje, że administracja USA będzie nadal dbać o dobre stosunki z Moskwą – z powodów geopolitycznych, a nie gospodarczych. USA i Rosję łączy chęć kontrolowania wydarzeń w świecie islamskim – coś, na czym innym krajom G-8 zbytnio nie zależy. "W stosunkach amerykańsko-rosyjskich nie ma nic automatycznego, ale jest przynajmniej wspólny nadrzędny interes".

Mordercze upały na południu Indii
Ludzie modlą się o deszcz

Upały w stanie Andhra Pradesh na południu Indii pochłonęły już prawie 900 ofiar śmiertelnych – poinformowały wczoraj władze w Delhi.

Najbardziej dotknięte są regiony na wybrzeżu, gdzie "temperatury są znacznie wyższe od tych, które człowiek może wytrzymać" – powiedział dziennikarzom przedstawiciel władz. Z powodu odwodnienia organizmu i udaru słonecznego na ulicach miast leży wielu zemdlonych żebraków i bezdomnych. Temperatura

od kilkunastu dni przekracza na południu Indii 47 stopni Celsjusza, o 10 stopni więcej niż zazwyczaj o tej porze. Władze stanu Andhra Pradesh apelują do ludności o pozostawanie w domach po godzinie 11.00 oraz o częste picie wody.

W Hajderabadzie 50 tysięcy rybaków modliło się w poniedziałek o deszcz. Jezioro Osmansagar, główny rezeruar wody pitnej dla tego miasta, wyschło po raz pierwszy od 80 lat.



Temperatura od kilkunastu dni przekracza na południu Indii 47 stopni Celsjusza, o 10 stopni więcej niż zazwyczaj o tej porze

Fot. EPA-ELTA

Nie ma nowych przypadków SARS
Epidemia powstrzymana?

Chiny poinformowały wczoraj, że w ciągu ostatnich 24 godzin w tym kraju nie znotowano ani jednego nowego przypadku SARS (zespołu ostrej niewydolności oddechowej). To pierwszy taki dzień od sześciu tygodni.

Chińskie Ministerstwo Zdrowia podało też, że w ciągu ostatniej doby na SARS zmarły dwie osoby – jedna w prowincji Mongolia Wewnętrzna i jedna w prowincji Zhe-

jiang. Od listopada ubiegłego roku, czyli od pojawienia się w Chinach pierwszego przypadku choroby, zachorowało na nią ponad 5.300 osób, zaś zmarło 334.

Podane liczby nie obejmują Hongkongu, gdzie w poniedziałek znotowano jeden zgon z powodu SARS i cztery nowe przypadki, zaś od początku epidemii liczba zgonów i zachorowań wynosi odpowiednio 282 i 1.746.

Córki Saddama zamierzają prosić o azyl w W. Brytanii
Zacząć nowe życie

Ukazujący się w Londynie w języku arabskim dziennik "al-Szark al-Awsat" napisał, że córki Saddama Husajna zamierzają poprosić o azyl w Wielkiej Brytanii, o czym poinformował kuzyn byłego dyktatora.

Izzi-Din Mohammed al-Madżib, mieszkający na wygnaniu w Londynie, powiedział dziennikowi, iż przygotowuje dokumentację niezbędną

do uzyskania azylu przez dwie córki Saddama – 35-letnią Raghad i 33-letnią Ranę.

Jeśli Wielka Brytania nie udzieli im azylu, będą one próbowały zacząć nowe życie w Egipcie, Katarze lub Zjednoczonych Emiratach Arabskich. al-Madżib poinformował, że obie siostry mieszkają z dziećmi w dwóch pokojach w domu należącym do ich rodziny.

Wspólnota Europejska respektuje oryginalną pisownię Poszanowanie nazwisk

W związku z polsko-litewskimi rozmowami i polemikami na temat pisowni nazwisk, chciałbym zwrócić uwagę na aspekt szczególnie, nie dość chyba dostrzegany, a mianowicie komplikacje, jakie zlituanizowana forma nazwisk polskich może stwarzać przy postępowaniu spadkowym.

Znane mi są wypadki, gdy mieszkaniec Litwy miał trudności z uzyskaniem spadku po krewnym z zagranicy. Powiedzmy, że wyznaczonym w testamencie spadkobiercą jest Jerzy Rzewuski, którego rodzice noszą imiona Michał i Anna. Prawny egzekutor testamentu, na przykład w Stanach Zjednoczonych lub we Francji, poszukujący takiej osoby, nie da się przekonać, że owym spadkobiercą jest Żevuskis. Jurgis, którego rodzice noszą imiona Mykolas i Ona. Żaden z tych czterech elementów tożsamości nie odpowiada poszukiwanej osobie. Nawet w spisie alfabetycznym na literę "R" takiego nazwiska się nie znajdzie. I spadek przepada, bowiem notariusze, urzędy stanu cywilnego czy inne kompetentne organy na Zachodzie są pod tym względem bardzo skrupulatne i wymagające, jedna zmieniona litera w nazwisku może przeszkodzić

w ustaleniu tożsamości danej osoby. Bo przecież Baras to nie Bar, Krukus to nie Kruk, Żemieniewskis to nie Rzemieniewski, a Glebovičius to nie Hlebowicz.

Dodam, że w krajach Zachodu panuje całkowite poszanowanie nazwisk obcych. Przykładem tak wysoko postawiona osobistość polityczna w Stanach Zjednoczonych jak Zbigniew Brzeziński – ani jedna litera jego nazwiska i imienia nie była i nie jest zmieniona (tylko gazety litewskie czyniły zeń Bżezinskisa). Na całym świecie bez najmniejszej zmiany przytacza się nazwiska i imiona takich słynnych wirtuozów polskiego pochodzenia, jak Mieczysław Horszowski, Henryk Szeryng, czy Witold Małcużyński – tak trudne przecież dla obcokrajowców. A znany dyrygent niemiecki polskiego pochodzenia, rezydujący obecnie we Francji, występuje na całym świecie jako Marek Janowski.

Wydaje mi się, że sprawa poszanowania nazwisk ma szczególną wagę w przededniu wejścia Litwy do Wspólnoty Europejskiej, której kraje członkowskie respektują autentyczną pisownię nazwisk i imion.

Tadeusz Kowzan

Profesor Uniwersytetu w Caen (Francja)

Śladami publikacji „Mniejszościowe oszczędzanie” Pismo Petrauskisowi zostało wysłane

W związku z artykułem p. Andrzeja Pukszy „Mniejszościowe oszczędzanie” („KW” nr 104 (14651) pragnę poinformować, że w kwestii audycji telewizyjnych dla mniejszości narodowych z dyrektorem generalnym Litewskiego Radia i Telewizji Kęstutisem Petrauskisem spotkałem się dwa razy, wkrótce po jego powołaniu na to stanowisko w kwietniu bieżącego roku.

Podczas tych spotkań wskazałem na niezadowalającą sytuację wokół audycji dla mniejszości narodowych. Jednocześnie zaproponowałem omówienie tego problemu z producentami tych audycji. Takie spotkanie odbyło się 9 maja 2003 r. w Departamencie Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa.

W jego trakcie przedstawiłem swoje stanowisko. Dyrektorowi Petrauskisowi zaproponowałem m. in., aby uwzględnił to, iż audycje dla mniejszości narodowych mają charakter informacyjny, a więc powinna być zapewniona ciągłość ich przygotowania i emisji również w ciągu miesięcy letnich.

Z uwagi na rzeczywistość trudną sytuację finansową telewizji postu-

lowałem przedłużenie przygotowania tych audycji przynajmniej do lipca.

Podczas tego spotkania wskazałem również na niedopuszczalność sytuacji, do jakiej doszło w dniu 20 kwietnia 2003 r., kiedy audycje dla mniejszości narodowych zostały usunięte z programu w związku z przypadającymi świętami Wielkanocnymi, mimo iż zbiegły w czasie z Wielkanocą u katolików i grekokatolików należących do mniejszości polskiej, białoruskiej, ukraińskiej oraz Ormian i Żydów. Dlatego zarzucanie mi braku postawy jest co najmniej nierzetelne.

Jednocześnie pragnę poinformować, że nieprawdziwa jest podana w artykule informacja, jakoby nie skierował do dyrektora Petrauskisa żadnego pisma w omawianej kwestii. Takie pismo zostało skierowane jeszcze 28 kwietnia 2003 r.

Stanisław Widtmann

wicedyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie Republiki Litewskiej, członek Rady Litewskiego Radia i Telewizji

„Jestem tym, kim jestem tylko w oczach samego Boga”

W blasku prawdy – jedność Kościoła

„O Jezu mój, nic nie obniży ideałów moich, to jest miłości, jaką mam ku Tobie. Choć droga tak strasznie najeżona kolcami, nie lękam się iść naprzód; choć mnie grad prześladowań okryje, choć przyjaciele odstąpią, choć wszystko się sprzysięże przeciw mnie i choć się horyzont zaciemni, choć burza szaleć zacznie i poczuje, że jestem sama... – wtenczas z całym spokojem ufam miłosierdziu Twemu...” – św. Faustyna (Dz. 1195).

Prawdą jest, że decyzja J. Em. Kard. A. J. Bačkisa z dn. 11 stycznia 2002 roku: „Zabraniam księdzu sprawować Mszę św., spowiadać, głosić kazań w archidiecezji wileńskiej”, obowiązuje mnie w sumieniu, lecz nie myślę, że jest usprawiedliwieniem kogokolwiek za akty „nienawiści, pogardy, oszczerstw, kłamstw, zmywy kapłańskiej czy rujnowania publicznie dobrego imienia swojego współbrata”.

Odpowiadam pytającym: któż wydał dekret, że „ks. Stańczyk nie ma prawa przyjeżdżać do Wilna?”, dlaczego niektórzy kapłani sięją pomówienia publicznie od lat, że „ks. Stańczyk jest nieposłuszny, niepokorny, bo przyjeżdża do Wilna, kiedy ma zabronione”? Osobiście nie znam takich rozporządzeń i dlatego ośmielam się stanowczo stwierdzić, że w żadnym dokumencie kościelnym czy państwowym nie mam takich nałożonych zakazów. Faktem jest, że w maju 2001 roku, kiedy przystąpiłem do obrony klasztoru św. Faustyny w Wilnie na Antokolu w chwilach największego zagrożenia „dla świętego miejsca, padło określenie, że „samowolnie wyjechał do Wilna”, lecz zarzut natychmiast stracił sens i moc prawną, w oparciu o przedstawione przeze mnie pisma archiwalne i racjonalne

„Kwiaty Polskie” – wspomniały wynik wielu ludzi

Podziękowanie

Przebrzmiały ostatnie akordy jubileuszowego XV Festiwalu „Kwiaty Polskie”. Razem z festiwalowymi balonami uniosły się w pogodny błękit nieba strojne melodie pieśni, dziarski wigor, twórcze natchnienie mistrzów wyrobów artystycznych.

Na piękną treść Festiwalu, jego kształt i poziom składa się praca bardzo wielu zaangażowanych i sercem oddanych sprawie ludzi. Bez ich poświęcenia, wysiłku i zaangażowania nie przybrałaby impreza takiego uroku i piękna. Jest to wspólny wynik pracy wielu setek osób,

uzasadnienie okoliczności dnia ks. Biskupa Jana Chrapka.

Któż jak nie Bóg może być sędzią moim w każdym momencie życia i na drogach poszukiwania prawdy i sprawiedliwości?

Nawet wykluczenie mnie z obowiązków kapłańskich w archidiecezji wileńskiej nie mogło i nie może stać się podstawą dla kapłanów, kogokolwiek, abym nie miał prawa uczestniczyć w nabożeństwach liturgicznych, w nawiedzaniu sanktuariów, w rozważaniu Drogi Krzyżowej, w odmawianiu Koronki do Bożego Miłosierdzia, w pielgrzymowaniu z młodzieżą, czy nie być traktowanym z poszanowaniem osoby jako osoby w ramach instytucji kościelnych i praw obywatelskich. Co więcej, mam obowiązek sumienia oczekiwać w duchu miłości na dzień zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości.

„Człowiek, który – każdy z osobna – ma swoją własną historię życia, a nade wszystko swoje własne „dzieje duszy” (...), ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa...” – Jan Paweł II enc. „Redemptor Hominis”, 14.

Wierzę i przeżywam dar, że jestem „dzieckiem bożym” od momentu przyjęcia Sakramentu Chrztu świętego – 14 października 1961 roku. Jestem katolikiem i człowiekiem wiary w Jezusie Chrystusie. Faktycznie jestem tym, kim jestem tylko w oczach samego Boga. Tej godności nie zamierzam podważać, tracić czy pomniejszać, lecz doskonalić, a nawet modłę się, aby inni „ochrzczeni, katolicy” w oparciu o pierwsze dary Ducha Świętego

wlane w ich dusze, jak również w moją, zachowywali dostatecznie wyznaczony szacunek godności należącej każdej osobie w Chrystusie, jako człowieka: katolika, kapłana, grzesznika, pokutnika, wygnańca, czy ofiarę zmagani społecznych Obojga Narodów.

Współczuję wszystkim, którzy ośmielają się traktować mnie gorzej jak przestępcę, nawet z ironią w obliczu źródeł Bożego Miłosierdzia. Czas, aby uzdrowić, zaleczyć rany nieporozumień wewnątrz wspólnoty religijnej. Ufam, że wszelkie odcienie nienawiści czy zazdrości wyschną szybko w promieniach Bożej miłości. Wszystkich nas stać w kościele wileńskim na „wiosnę miłości miłosiernej”. W „niezłębionym upokorzeniu mojej duszy” zawiera się moja nagość, nędza i doświadczana cierpliwość w prawdzie, w pokorze, w męstwie. Wiem, że od kamienowanego żądają – do końca ostatniej kropli krwi – znaków „samopotępienia”, lecz czy tego oczekuje ode mnie Chrystus przed jakąkolwiek władzą ziemską? Sumienie staje się moim „świadkiem” wierności lub niewierności prawu, samemu Bogu i Kościołowi świętemu.

„W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony” – pisze Sobór Watykański II w Guadium et spes, 16.

Ks. Dariusz Stańczyk,
Rzym

Dlaczego nie ukazuje się Kolumna Kombatanka?

Nie pomijam żadnego artykułu

Jestem stałym czytelnikiem „Kuriera Wileńskiego”. Czytam go od dawna, nie pomijając żadnego artykułu, w których znajduję dużo ciekawych informacji nie tylko z życia ludzi naszego kraju, ale też z całego świata.

Szczególnie dużo publikacji poświęca się naszym rodakom z Wilna i całej Wileńszczyzny, toczony przez nich walce o odzyskanie gruntów należących do nich, wiele

się pisze o sprawach polskiego szkolnictwa oraz o innych dziedzinach życia.

Jedno mnie gnębi. Mianowicie martwi mnie fakt, że już od dłuższego czasu „Kurier” zaprzestał drukowania Kolumny Kombatankiej, którą się bardzo interesuję, zresztą nie tylko ja. O ile mi wiadomo, tematem tym interesują się zarówno kombatanci, jak i młodzież polska.

W swoim czasie Kolumna Kombatanka znikła, a na jej miejscu pojawiła się „Historia”, w której to przez jakiś czas publikował swoje artykuły pan Bogdanowicz, nasz rodak z Ejszyszek. Szkolował naszych ziomków, zaliczał ich do pładujących band polskich o charakterze rabunkowym w okresie powojennym.

Mam nadzieję, że pracownicy redakcji „Kuriera Wileńskiego” po-

wrócą do ponownego drukowania Kolumny Kombatankiej.

Wacław Klemiato
stały czytelnik od roku 1953

Od redakcji: Temat ukazywania się czy raczej ostatnio nieukazywania się w „Kurierze” Kolumny Kombatankiej był już poruszany na łamach. Tłumaczyliśmy naszym Czytelnikom, że Dobroczynne Stowarzyszenie Kombatantów Polskich

na Litwie, skąd czerpaliśmy niektóre materiały, zdecydowało przenieść wydawanie Kolumny do Tygodnika Wileńszczyzny „Przyjaźń”. Szanujemy decyzję ludzi, którzy przeszli szlak bojowy walcząc z wrogami Polski. Toteż tematyka kombatanka w naszym dzienniku nie ma systemu, jaki wymaga ukazywanie się tematycznej strony, natomiast piszemy na ten temat w zależności od wymogów chwili.

Jan Mincewicz

Sprintem

• Znana tenisistka Anna Kurni-



kowa wzięła ślub. Wybrankiem rosyjskiej tenisistki okazał się słynny piosenkarz Enrique Iglesias.

• Paul Silas będzie nowym trenerem koszykarzy Cleveland Cavaliers. Silas podpisze długoterminowy kontrakt. Przez ostatnich kilka lat Silas prowadził drużynę Hornets. Wcześniej pracował jako asystent w Phoenix Suns. W trakcie 16-letniej kariery zawodniczej zdobył trzy tytuły mistrzowskie NBA: dwa z Boston Celtics i jeden z Seattle SuperSonics.

• Włochy pokonały Brazylię 3:2 (23:25, 21:25, 25:21, 25:22, 16:14) w rozegranym w Bolonii meczu grupy B Ligi Światowej siatkarzy. W innym meczu tej grupy, rozegranym w Matosinhos, Portugalia pokonała Niemcy 3:1 (25:21, 24:26, 25:19, 25:17).

• W drugim meczu finału MP Prokom Trefl Sopot pokonał Anwil Włocławek 70:59. Stan rywalizacji play off do czterech zwycięstw: 1-1.

• Siedemnaście miejsc na podium wywalczyli reprezentanci Polski w turnieju o Puchar Świata w kick-boxingu, który odbył się we włoskiej miejscowości Piacenza. Startowały ekipy z 27 krajów.

• Kierownictwo Milanu oświadczyło, że jest zainteresowane pozyskaniem Davida Beckhama, ale na przeszkodzie w podpisaniu kontraktu z gwiazdą Manchesteru United może stać indywidualna umowa sponsorska Beckhama.

• Serbska prasa informuje, że pomocnik Partizana Belgrad oraz reprezentacji Serbii i Czarnogóry, Zvonimir Vukic, podpisał pięcioletni kontrakt z Szachtarem Doneck. Szachtar zapłacił za Vukica 5 mln dolarów. To rekord transferowy zarówno Ukrainy, jak i wszystkich krajów byłego Związku Radzieckiego.

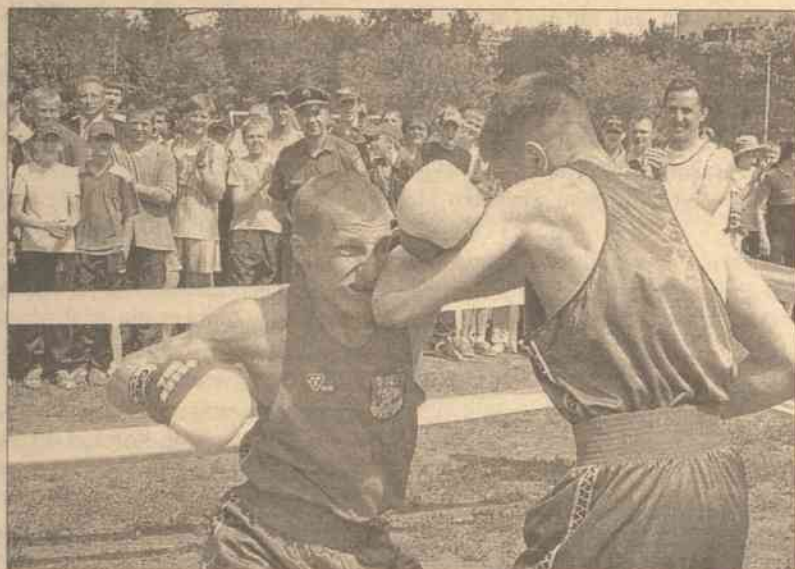
• Białoruś, Austria i Węgry będą rywalami polskich tenisistów stołowych w grupie A eliminacji drużynowych mistrzostw Europy. Finałowy turniej odbędzie się w 2005 roku w duńskim Aarhus.

• Mistrz olimpijski i trzykrotny mistrz świata, Amerykanin Maurice Greene czasem 9,94 s wygrał bieg na 100 m podczas mitingu lekkoatletycznego w Carson (Kalifornia). Greene wyprzedził rodaków – J. J. Johnsona (10,05) i Shawna Crawforda (10,10). Szóste miejsce zajął mistrz olimpijski z Sydney w sztafecie 4x100 m, Jon Drummond (10,24).

• Holender Roy Makaay (Deportivo La Coruna) z dorobkiem 28 bramek prowadzi w klasyfikacji strzelców hiszpańskiej ekstraklasy piłkarskiej, po 36. kolejkach.

„Dzień Olimpijczyka” w Nowej Wilejce

Święto sportu



Spore zainteresowanie wzbudziła pokazowa walka bokserów

(Dokończenie ze str. 1)

Licznie zebrani tu uczestnicy i kibice mogli obejrzeć pokazowe walki bokserów, jak też podziwiać technikę mistrzów walk wschodnich. Wreszcie nadeszła długo oczekiwana chwila – bieg na milę olimpijską. Na starcie stanęło ponad 700 zawodników. Głód zwycięstwa był tak duży, że zawodnicy ruszyli nie czekając na sygnał do startu ostro dopingowani przez swoich fanów. Pierwszy na metę przybiegł Marek

Strelkowski, uczeń klasy 12 szkoły im. J. I. Kraszewskiego. Marek zdystansował rywali, pozostawiając ich daleko w tyle. Zwycięzca powiedział „Kurierowi”, że od dwóch lat intensywnie uprawia lekką atletykę i chyba właśnie dlatego z taką łatwością wywalczył puchar.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali dyplomy. Olek Łokaciejewski, nauczyciel wychowania fizycznego szkoły im. J. I. Kraszewskiego, główny koordynator i organizator „Dnia



Dopingowani przez fanów wystartowali uczestnicy biegu na dystansie mili olimpijskiej

Olimpijczyka”, powiedział „Kurierowi”, że już drugi rok z rzędu ta impreza sportowa odbywa się na tak szeroka skalę. „Wszyscy bardzo dobrze wywiązali się ze swych obowiązków. Znaczącą pomoc okazali starosta Nowej Wilejki Mieczysław Zajkowski oraz przewodniczący wspólnoty Mieczysław Waszkowicz. To, że święto się udało, jest zasługą wszystkich nauczycieli wychowania fizycznego, sponsorów oraz organizatorów” – podkreślił Łokaciejewski.

Mieczysław Zajkowski, starosta Nowej Wilejki, wyraził nadzieję, że „Dzień Olimpijczyka” stanie się tradycyjnym świętem sportowym. „Nasza szkoła jest inicjatorem „Dnia Olimpijczyka”. Chcieliśmy podzielić się własnym doświadczeniem i wciągnąć do tej imprezy jak najwięcej młodzieży ze szkół Nowej Wilejki” – powiedziała dyrektorka szkoły im. J. I. Kraszewskiego Helena Juchniewicz. **Walenty Dunowski**
Fot. Marian Paluszkiewicz

Giro d'Italia

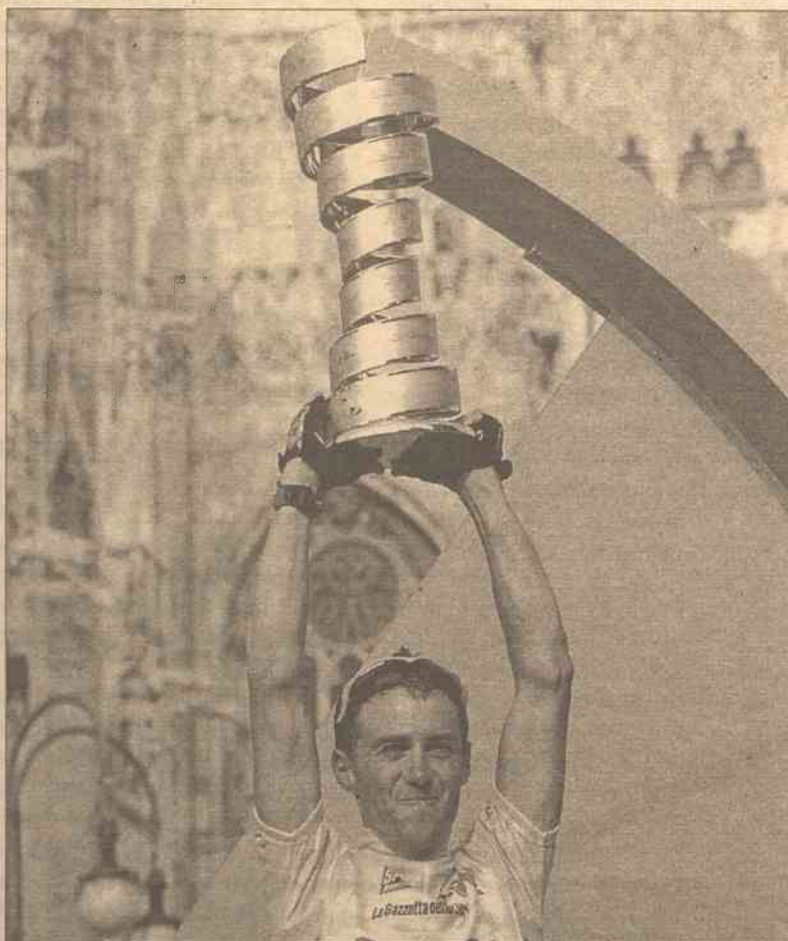
Czasówka dla Gonczara, triumf Simoniego

Włoch Gilberto Simoni z grupy Saeco zwyciężył w 86. Giro d'Italia, który zakończył się w niedzielę w Mediolanie. „Gibo”, wycofany z wyścigu w poprzednim roku z powodu podejrzeń o branie dopingu, powtórzył swój sukces z 2001 roku, gdy wygrał Giro po raz pierwszy.

Kończąc wyścig jazdę indywidualną na czas ulicami stolicy Lombardii wygrał specjalista od tego typu prób, mistrz świata z 2000 roku Ukraińiec Serhij Gonczar, który wyprzedził o 19 sekund Włocha Marzio Bruseghina oraz o 20 sekund zwycięzcę poprzedniej czasówki Hiszpana Aitora Gonzaleza. Simoni od paru dni był pewny wygranej, bowiem w górach zdobył ogromną przewagę nad następnymi kolarzami. Czasówkę pojechał bardzo spokojnie. Zajął 18. miejsce, tracąc do Gonczara 2 minuty i 14 sekund.

Po trzech tygodniach walki i po przejechaniu ponad 3450 km, kolarze na zakończenie mieli do pokonania dystans 33 km. Startowali w okolicach toru wodnego Idroscalo, a finiszowali w samym sercu miasta, na Piazza Duomo, przed słynną katedrą, której fasada jest obecnie zastonięta z powodu prac konserwatorskich. W trakcie etapu zdarzył się tragiczny wypadek. W odległości 500 metrów od trasy spadła na budynek prywatna awionetka. Budynek stanął w płomieniach, dwóch pasażerów awionetki zginęło. Wypadek w ogóle nie został zauważony na Piazza Duomo, gdzie po zakończeniu Giro rozpoczął się koncert muzyki popularnej.

Tak naprawdę w niedzielę pozostała do wyjaśnienia tylko jedna za-



Włoch Gilberto Simoni zwyciężył w 86. Giro d'Italia

Fot. EPA-ELTA

gadka: kto zajmie w wyścigu drugie miejsce. Wicelider Stefano Garzelli wyprzedził tylko o 2 sekundy Ukraińca Jarosława Popowicza. Na giełdzie dziennikarskiej większe szanse dawano Popowiczowi. W poprzednią niedzielę na czasówce z metą w Bolzano był o ponad 40 sekund szybszy od Garzellego. Profile tras tych dwóch czasówek różniły się:

między Merano a Bolzano były długie i płaskie odcinki, natomiast w Mediolanie trzeba było pokonywać mnóstwo zakrętów. Garzelli w tych warunkach obronił się przed atakiem Popowicza. Wygrał z nim o 3 sekundy i w klasyfikacji generalnej wyprzedził go o 5 sekund. Pochodzący z Drohobycza Popowicz ma zaledwie 23 lata i może być za rok wielkim faworytem Giro. Litwin Raimondas Rumšas w klasyfikacji końcowej uplasował się na szóstej pozycji.

Roland Garros

Dominacja Rosjank

Rosjanka Wiera Zwonariewa wyeliminowała – rozstawioną z numerem trzecim – Amerykankę Venus Williams w czwartej rundzie wielkoszlemowego turnieju tenisowego na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu (z pulą nagród 13,044 mln euro).

W decydującej partii Amerykanka prowadziła 4:3, ale od tego momentu nie zdobyła już ani jednego gema. Przegrała sześć z ostatnich siedmiu piłek meczu.

„Co w tym dziwnego? Zawsze możesz wygrać, ale musisz wyjść na kort wierząc w to” – powiedziała starsza o cztery lata Venus Williams, która wystąpiła w finałach czterech ostatnich imprez wielkoszlemowych (przegrywała ze swoją młodszą siostrą Sereną). Na korcie zarobiła już ponad 12,5 miliona dolarów, ma też w dorobku 29 zwycięstw turniejowych, w tym cztery w Wielkim Szlemie (w latach 2000-01 wygrywała Wimbledon i US Open).

Natomiast tenisistka z Moskwy triumfowała dotychczas tylko raz, przed miesiącem w chorwackim Bol. Przed przyjazdem do Paryża wysokość jej zarobków ledwie przekraczała kwotę 335 tys. dol. Kolejną rywalką Zwonariewej będzie rodaczka Nadieżda Pietrowa, która jako ostatnia awansowała do ćwierćfinału, eliminując triumfatorkę Roland Garros z 2001 roku, Amerykankę Jennifer Capriati (7.) 6:3, 4:6, 6:3.

Z turniejem pożegnała się także inna rozstawiona Amerykanka, Lindsay Davenport (6.), której nie udało się dokończyć meczu przeciwko Hiszpance Conchicie Martinez (24.). Skreczowała w wyniku stanu zapalnego nerwu lewej stopy przy stanie 4:6, 0:2.

WTOREK 3. VI



6.00 Dzień dobry
8.00 Targowisko bied
8.50 Ostatnie skrzyżowanie
9.45 Pytanko
10.00 Uroczysta akademія z okazji 15-lecia Sajudisu
12.35 Filmy dok.
15.10 Filmy anim.
15.30 Spotkanie uczestników Sajudisu
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Telefon pomocy
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Pokolenie pieniądza
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dramat „Koronarka”, Francja, 1977
23.00 Wiadomości
23.05 Cd. filmu
24.00 S. „Świat dzikiej przyrody”

2

20.00 Koncert muzyki poważnej
21.35 Trembita
17.45 Magazyn wspólnot narodowych
17.55 Menora
18.05 Program dla wsi
18.30 Pokolenie pieniądza
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Brama triumfalna
23.00 „I vos pievos” – magazyn dla kobiet



6.45 Telewizja rowerowa
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Wojna róż”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Sąd
11.10 Jesteśmy mistrzami
12.00 Telewizja rowerowa
12.15 S. „Misja jest możliwa”
13.10 Komedja „Planowanie wesel”
15.00 Filmy anim.
15.45 S. „Jago – ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.45 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Telegra „Zawsze możesz wybrać. „Senukai”
20.30 Front
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratowników”
23.30 Niebezpieczna strefa
0.20 NKT
0.50 Dom marzeń

4

6.45 Reality show „20 dolarów”
7.15 Śmietanka – magazyn dla kobiet
7.45 S. „Bar Zaxara”
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”
9.10 S. „Victoria”
10.05 S. „Maxim w moim sercu”
10.55 Dziennik mamy
11.25 Melodramat „Mosty miłości”
13.10 Melodramat „Włoskie namiętności”
14.10 Najlepsze

piosenki „Pukasu”
15.00 Western „Gra z pięcioma kartami”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”
18.10 S. „Victoria”
19.10 Kamera VRS
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 Reality show „20 dolarów”
20.50 Thriller „Alchemicy-1”, W. Brytania, 1999
22.35 Reality show „20 dolarów”
23.10 S. „Linia obrony”
0.10 Rozrywki SMS
1.40–6.40 DW

3

6.50 Film anim.
7.20 Reality show „Pomoc TV”
7.40 Nomena
8.35 S. „Drogi miłości”
9.25 S. „Oszolomieni miłością”
10.10 S. „Melrose Place”
11.00 Po obu stronach muru
11.50 Niech żyje król
12.20 Komedja „Dopóki spał”
14.05 S. „Sabrina”
14.30 Filmy anim.
15.20 S. „Dziewięć przykazanie”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomena
18.10, 22.25 Reality show „Hollywood”
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.15 S. „Agent bezpieczeństwa narodowego 3”
21.10 Telewizja „Lietuvos rytas”
22.20 Gra „Maggi”
23.25 Wiadomości
23.45 S. „X-Files”

TV

8.00 Z Wilna
8.25 Europlus
8.55 W świecie koszykówki
9.25 Tydzień sportowy
10.00 Film fab. „My i nasze góry”
11.20 Krótkie historie
11.30 Ekspedycja
12.00 S. „Prawo”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie spiećie
14.00 Film fab. „Dwaj Fiodorzy”
15.30 Magazyn paryski
16.00 Wiadomości
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 S. „Złodziejka”
20.20 Prawo i człowiek
20.55 Puls
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab.
23.10 O samochodach

TV1

8.30 Okno szkoły
9.00 W świecie książek
9.30 Oaza
18.25 Prowincja
18.55 Proponujemy!
19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.00 Proponujemy!

20.05 Film anim.
20.20 Forum TV
20.50 Siedem dni Kowna

TANGO TV

9.00 Film anim.
9.25 Tangorama
10.50 Humor ekstremalny
11.00 S. „Szukajcie Mądrali”
11.50 Western „Bonanza”
12.40 S. „Felicity”
13.25 Dramat „Desiree”
15.15 Tangorama
16.35 Humor ekstremalny
16.45 S. „Wybrzeże Malibu”
17.35, 23.55 Reality show „Hollywood”
18.00 Sport ekstremalny
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Komedja „Uśmiech taki, jak twój”
23.45 Humor ekstremalny
0.50 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” – telenowela
9.45 Eurotel – magazyn
9.55 S. anim. „Dixie: Piątki”
10.05 Budzik – program dla dzieci
10.30 S. „Słoneczna włócznia”
11.00 Panorama
11.05 Spotkania z literaturą: „Miłości mojej nie przeklinaj”
11.35 To twoja droga: Karolina – reportaż
12.00 Panorama
12.05 Ze sztuką na ty
12.30 Koncerty w Pałacu Poznańskich w Łodzi
13.00 Wiadomości
13.10 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne
14.00 S. „Plebanią”
14.30 Sportowy tydzień – program publ.
15.00 Pamiętaj o mnie... – koncert życzeń
15.25 „Aniolki” – telenowela
16.00 Wiadomości
16.10 Bezludna wyspa
17.00 „Klan” – telenowela
17.25 Smak Europy – program publ.
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedyńki
18.40 S. „Słoneczna włócznia”
19.10 Referendum 2003 – bezpłatne audycje referendalne
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” – telenowela
21.35 S. „Plebanią”
22.00 Wideoteka „Dorosłego Człowieka”
22.45 „Aniolki” – telenowela
23.10 Ze sztuką na ty
23.40 Trochę kultury – magazyn kulturalno-rozrywkowy
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.24 Pogoda
0.30 Forum – program publ.
1.20 Monitor Wiadomości
1.40 Plus minus – magazyn ekonomiczny

Studium Europy Wschodniej UW Ogłasza III konkurs na 25 stypendiów

Studia będą przeznaczone na odbycie 2-letnich uzupełniających magisterskich „Specjalistycznych Studiów Wschodnich” Uniwersytetu Warszawskiego w okresie od 1 października 2003 do 30 czerwca 2005 roku.

Program studiów obejmuje zagadnienia z historii i współczesności Europy Środkowo-Wschodniej, Rosji i całego obszaru postkomunistycznego, skupia się na historii, sprawach narodowych i politologicznych, ale zawiera także elementy historii sztuki, literatury, kultury i socjologii, geografii, demografii, prawa i ekonomiki.

Wymagania:

- ukończone pełne studia wyższe humanistyczne, pożądana praca naukowa z zakresu zainteresowań Studiów Wschodnich;
- wiek do 30 lat;
- dobra orientacja w w/w problematyce szczególnie po 1989 roku;
- znajomość jęz. polskiego, angielskiego i rosyjskiego.

Zgłoszenie prosimy nadsyłać na e-mail: zpl@delfi.lt.

Dodatkową informację można zasięgnąć w Zarządzie Głównym Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 w Wilnie lub pod nr tel.: 2331056.

DROGA KRZYŻOWA W KALWARII

W wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego!

Sobota, 7 czerwca, godz. 9.00

Od Wieczernika po Kalwarię
Wileńską,
Chrystus Miłosierny zjednoczyć
pragnie,
zatroskanych, pokutujących,
cierpiących,
głodnych Boga i sprawiedliwości
spotecznej,
ludzi nadziei i rozpacz,
biedy i bogactwa,
uśmiechnięte dzieci, młodzież,
rodziców i dziadków,
by nikt nie czuł się samotny i
odrzucony,
w Stolicy Jezusa Miłosiernego i
Jego Matki.

Pod przewodnictwem
ks. Dariusza Stańczyka

Szkoła im. A. Wiwulskiego
w Wilnie ogłasza zapisy uczniów
do pierwszej klasy.

Vilnius, Minties 3,
tel. 276 75 18

6 czerwca br. o godz. 18.00
w auli DKP przy ul. Naugarduko
76 odbędzie się spotkanie spr-
awodawcze Klubu Absolwentów
Wyższych Uczelni. Chętnych za-
praszamy. Rejestracja pod nr tel.
8 651 14956

Nieco cieplej

W połowie tygodnia w kraju będzie nieco cieplej – do 26 stopni. Dziś bez opadów. Najniższa temperatura w nocy 2-7 stopni ciepła, lokalne przymrozki od 0 do -2 stopni, najwyższa temperatura w dzień 17-22 stopnie ciepła.

Jutro w kraju bez deszczu, temperatura w nocy 7-12, w dzień 21-26 stopni ciepła.

Kalendarium

* Wtorek (3. VI) jest 154 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 211 dni.

* Znak Zodiaku – Bliźnięta.

* Imieniny: Klotyldy, Tamary, Leszka.

* Wschód Słońca – 4.48 zachód – 21.46.

Długość dnia 17 godz. 58 min.

* Księżyc. Now – od 31 maja.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Księżyc w znaku Raka wpłynie dziś na pomyślność Twoich spraw rodzinnych i kontakty z bliskimi. Przedsięwzięcia zawodowe wymagały jednak będą większej odpowiedzialności. Najlepiej, jeśli ważne sprawy przelożysz na inny termin.

BYK. Dzisiaj dopisze Ci powodzenie i pomyślność w działaniu. Właśnie w sferze życia rodzinnego i uczuć. Skoncentruj więc swoją uwagę właśnie na tematach z tym związanych.

BLIŹNIĘTA. Początek tygodnia zapowiada się pracowicie. Niestety, jednak Twoje wysiłki nie przyniosą spodziewanych efektów. Może więc lepiej skoncentrować się na planach niż na konkretnym działaniu.

RAK. Jesteś teraz w trudnym okresie astrologicznym. Powinieneś więc w każdym działaniu zachować wzmoczoną czujność i rozwagę. W życiu przeplatały się będą wploty i upadki, radości i troski.

LEW. Przed Tobą trudny i nerwowy dzień. Nadmierne wymagania wobec siebie i innych staną się powodem nieprzyjemnych sytuacji. Także konfliktów z otoczeniem. Ogranicz niektóre swoje ambicje, abyś nie przeliczył się z siłami.

PANNA. Początek miesiąca okaże się wyjątkowo ważny dla Twoich spraw zawodowych. Możesz spodziewać się zmiany pracy, a co za tym idzie także poprawy w finansach. Twoje wysiłki zawodowe zostaną docenione.

WAGA. Gwiazdy pomogą Ci dziś rozwikłać problemy zawodowe. Nie spiesz się jednak z decyzjami i nie zmieniaj niczego zbyt pochopnie. Uparcie jednak dąż do celu. Dopominaj się nagrody, na którą zastrzyżyłaś. Sprawy sercowe wyglądają bardziej skomplikowanie.

SKORPION. To będzie trudny dzień. Nie obiecuj więc sobie po nim zbyt wiele. Ostrożność i rozwaga wymagane będą w każdym działaniu i na każdym kroku. Obowiązki zawodowe nie przysporzą Ci dziś zadowolenia ani sukcesów.

STRZELEC. Dzień zaskoczy Ci mnogością różnorodnych spraw. Bądź też przygotowany na różne przyjemne i mniej miłe niespodzianki. Zbyt nerwowe reakcje mogą narazić Cię na poważne nieprzyjemności.

KOZIOROŻEC. Kosmos sprzyja dziś przede wszystkim sprawom miłosnym. Jeśli więc jesteś samotny, to nie czekaj dłużej ale zacznij wreszcie szukać swojej drugiej połowy. Jeśli zaś tkwisz już w stałym związku, to możesz liczyć na jego rozkwit.

WODNIK. Dzisiaj trudno będzie skupić się na zawodowych obowiązkach. Twoją uwagę bardziej absorbować mogą sprawy rodzinne i osobiste. Większość czasu spędzisz jednak na plotkowaniu ze swoimi koleżankami.

RYBY. Sprawy rodzinne i partnerskie zdominują dziś Twoją uwagę i większość czasu. Decyzje dotyczące tej sfery życia będą teraz bardziej odpowiedzialne. Sprawy zawodowe wymagają większego zaangażowania. Należy uważać na wszystko co robisz, aby nie żałować potem popełnionych błędów.

Doktorzy nauk medycznych – urolog, proktolog, dermatowenerolog, ginekolog – dogłębnie, anonimowo leczą impotencję, przerost prostaty, hemoroidy, bezpłodność, wszystkie choroby urologiczne, ginekologiczne, płciowe, skórne. Echoscopia, badania onkologiczne, chlamidii i inne.
Vilnius, Rygos 3, „Santaura”
tel. (8-5) 270 54 57,
<http://santaura.netfirms.com>

(Zam. 219)



Spectus Reynaers
PLASTIKOWE I ALUMINIOWE
OKNA
DRZWI, BALKONY, SEKCYJNE WROTA GARAŻOWE

UAB "Čerlėda" jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi
Vilnius, ul. Kauno 1a, tel. (8-5) 213 09 51, 8 698 74 763; Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31; Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79; Taurage, tel. (8-446) 55 061.
Dogodne warunki zakupu na raty

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne
indeks 0044

1 mies.	3 mies.	6 mies.
20 Lt	60 Lt	120 Lt

Dla inwalidów I i II grupy,
emerytów
indeks 0227

1 mies.	3 mies.	6 mies.
17 Lt	51 Lt	102 Lt

Wydanie magazynowe
(24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	6 mies.
5 Lt	15 Lt	30 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa
Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-
401112- 001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės
Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios
skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej
prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kurierwilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas"
(Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76),
w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji
- 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji
z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 **5** Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał,
po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer
telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału
- od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę -
trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się.
Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

PRACA

Firma zatrudni kierowcę-ładowacza (samochód GAZ 53).
Tel. 265 64 59

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom. Zwracać się: Wilno, plac J. Matulaičio 5, (Wirszulizki) od godz. 8 do 12

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam działki ziemi (50 arów i 17 arów) we wsi Dobrowole w rej. wileńskim. Cena 1 a – 3 tys. Lt.
Tel. 273 26 01

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269

Kupię dawne pocztówki, fotogra-

fie, monety i banknoty.
Tel. 232 80 93

Sprzedam traktory T-40 AM (1987r. pr.) i MTZ-80.
Tel. 8 682 54380, 8 698 02606

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 681 18610

Sprzedam konia.
Tel. 8 673 75146

Sprzedam 10-letniego konia.
Tel. 5 255 61 16

Sprzedam śliczną suknię ślubną z dodatkami.
Soleczniki, tel. 8 610 614 91

Kupię rój pszczół. Tel. 277 95 12

USŁUGI

Imprezy okolicznościowe, wesela. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895

Instalujemy sygnalizację samochodową w cenie od 200 Lt. Naprawiamy instalację elektryczną, instalujemy aparaturę radiową.
Vilnius, ul. Vileišio 18, tel. 270 97 44, 8 686 04943

Przerabiam zakres fal ultrakrótkich rosyjskich odbiorników radiowych na pasmo 87-108 MHz (FM), naprawiam telewizory „Šilelis”.
Vilnius, tel. 216 85 65

Korepetycje z języka polskiego i przygotowania do egzaminów.
Tel. 8 614 05092

DO WYNAJĘCIA

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI – w godz. 11-14. Vilnius, ul. Sausio 13 nr 31, tel. 240 30 02

RÓŻNE

3 miesięczny biało-czarny kocia-czek szuka dobrych gospodarzy.
Tel. 8 687 18382 (wieczorem)

Oddam w dobre ręce kolorowe kotki. Tel. (86) 8116752

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 3 czerwca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9465
Dolar australijski	1,9177
1000 rubli białoruskich	1,4387
Dolar kanadyjski	2,1520
Frank szwajcarski	2,2589
Korona czeska	0,1102
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2205
Funt brytyjski	4,8024
100 foriatów węgierskich	1,3851
100 jenów japońskich	2,4797
Łat totewski	5,2493
Korona norweska	0,4382
Złoty polski	0,7884
Rubel rosyjski	0,0961
Korona szwedzka	0,3787
1 mln lir tureckich	2,0684
Griwna ukraińska	0,5522
10 tys. lei rumuńskich	0,9070

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach
FM-105,1 Mhz
audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

GAZOSYLIKATOWE BLOKI
budowane
ze Smorgoni (Białoruś)

Wymiary:
100x288x610
125x288x610
200x288x610
250x288x610
300x400x500

Tel.: 8 685 45720

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ

KAUNO HIDROGEOLOGIJA
www.hidrogeol.lt

Rinkūnai, starostwo Garliava, rej. kowieński, (Zam. 170)
tel.: (8-37) 39 33 53, 55 87 21, faks (8-37) 558720.
Przedstawicielstwo W Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

TUVLITA

Od czerwca br. Niemeczyńska Stacja Lustracji Technicznej (ul. Švenčionių 63) jest czynna: w poniedziałki, czwartki i piątki od godz. 9.00 do 18.00; przerwa obiadowa od godz. 13.00 do 14.00.

Dokładna informacja o obsłudze technicznej pod nr tel. (8-5) 266 11 22 i w internecie: www.tuvlita.lt. (Zam. 268)